Nr. 142. **Czwartek, 25 Czerwca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.
	kwartalnie	2 „ 50 ct
	miesięcznie	84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł. 30 „
	kwartalnie	3 „ 15 „
	miesięcznie	1 „ 5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 czerwca b. r., inspektora głównej fabryki tytoniu w Lincu, Józefa Ježek, zamianować najmiłościwiej starszym inspektorem głównej fabryki tytoniu w Winnikach.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego, Wojciecha Książka, w Nowej wsi, stałym nauczycielem 4-klasowej szkoły etatowej męskiej w Oświęcimiu; stałego nauczyciela szkoły etatowej w Witkowie Starym, Władysława Lewickiego, pełniącego obowiązki tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Witkowie Nowym, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Witkowie Nowym; tymczasowego nauczyciela, Józefa Karakulskiego, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Hussowie; tymczasową nauczycielkę, Maryę Nowacką, w Uhryńkowcach, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Uhryńkowcach.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t. „Geografia powszechna, ułożona przez Bolesława Baranowskiego i Ludwika Dziedzickiego. Wydanie V. We Lwowie. Nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego 1891, w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w II i III klasie szkół średnich z językiem polskim wykładowym.

Cena egzemplarza oprawnego 1 zł. 40 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 czerwca.

Jedna z najdłuższych, lecz zarazem najobfitszych w dodatnie rezultaty sesyi sejmu pruskiego, została właśnie zamknięta mową tronową cesarza Wilhelma. Przy jej otwarciu rząd, na którego czele stał już generał Caprivi, wystąpił z rodzajem programu, i przedłożył, obok kilku mniejszych, trzy wielkie projekty ustaw, a prosząc o spieszne ich załatwienie, dał w formie oględnej, lecz pomimo to wyraźnej dla wszystkich do zrozumienia, iż w ostatnich latach urzędowania księcia Bismarcka ujawnił się taki zastój na polu reform administracyjnych, że obecnie potrzeba z podwójnym zapałem zabrać się do pracy, aby naprawić zaniedbanie. Z tych trzech wielkich przedłożeń, które pierwotnie, w myśl życzenia rządu, miały być traktowane jako jedna całość, zostały dwa załatwione na ubiegłej sesyi, mianowicie: ustawa o reformie podatku dochodowego, oraz ordynacya dla gmin wiejskich, trzecie zaś, odnoszące się do organizacyi szkół ludowych, wycofano po objęciu przez hr. Zedlitza teki ministra wyznań i oświaty.

Wedle własnego oświadczenia rządu, nowa ustawa o podatku dochodowym stanowi tylko pierwszy przygotowawczy krok na drodze gruntownego uporządkowania całego państwowego i miejskiego systemu podatkowego. Jako zaś główny cel tej wielkiej reformy oznaczył minister skarbu, Miquel, nałożenie sprawiedliwszych niż dotychczas ciężarów na klasy majętniejsze, a ulżenie uboższym. Do spełnienia zaś tego zadania potrzebnem było przedewszystkiem odpowiednie przekształcenie obowiązującego dotąd podatku dochodowego, co też obecnie szczęśliwie dokonano przez przyjęcie przedłożenia rządowego.

Doniosłe również ma znaczenie nowa ordynacya dla gmin wiejskich; ona bowiem uchylając przestarzałe urządzenia rozszerza znacznie samorząd gminny i daje podstawę do zaprowadzenia niezbędnych ulepszeń w zakresie szkół ludowych, dróg, opieki nad ubogiemi i t. d. Między tą ordynacyą a nową ustawą o podatku dochodowym zachodzi o tyle ścisły związek, iż obie są uważane za niezbędny warunek dla przekształcenia podatku gruntowego i domowego.

Orędzie cesarskie, wypowiadając gorące podziękowanie i zadowolenie z powodu uchwalenia obu powyższych ustaw, stanowiących ważny etap w rozwoju życia wewnętrznego Prus, wyraziło równocześnie radość, iż na sesyi ubiegłej, powiodło się pozyskać znakomitą większość dla projektu ustawy o użyciu t. z. funduszów obrocznych. Dzięki załatwieniu tego przedmiotu po myśli katolików, ubywa jedno z dotkliwych zarządzeń uknutych za czasów ks. Bismarcka dla tem skuteczniejszego prowadzenia walki przeciw duchowieństwu katolickiemu i stojącej przy niem wiernie ludności. Cesarz niewątpi, że ostateczne uregulowanie tej kwestyi, przyczyni się znacznie do wyrównania przeciwieństw na kościelno-politycznem polu.

Członkowie obu Izb sejmu rozjechali się po mozolnej pracy w tem przeświadczeniu, iż spełnili sumiennie swe obowiązki, a zarazem z podniosłem uczuciem, że wedle słów monarchy obecne położenie zewnętrzne nie daje powodu do obawy, aby pokój mógł być zagrożony.

Sprawy krajowe.

(*Projekt założenia akcyjnego Towarzystwa handlowego*).

(§) Rada zawiadowcza Banku krajowego upoważniła Dyrekcyę tegoż Banku, aby wspólnie z Dyrekcyą Banku kredytowego zajęła się urzeczywistnieniem projektu założenia „Towarzystwa handlowego.“

---

41)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEŃ KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część druga.

XXXV.

(Ciąg dalszy).

Sylwia uchodziła zawsze za pochopną do nagłych przejść z płaczu do śmiechu, i odwrotnie; była bardzo nerwowa. Z tego powodu wolno jej było więcej, aniżeli innym. Nieraz plotła rzeczy niezrozumiałe, jakby miała halucynacye, jakby w powietrzu coś widziała. Była niecierpliwa, nie mogła dłużej na jednem miejscu usiedzieć, musiała być zawsze w ruchu. Nazwaliśmy ją: *Fin de siècle.*

Dzisiaj przekroczyła już wszelkie granice. Nie mogłam jej zrozumieć, chociaż w jej słowach kryło się coś dla mnie ciekawego. Czyżby moja rozmowa z Egipcyaninem dała ludziom co do mówienia? Czyżby zrozumieli zabawę naszą i chiromancyę — czy z rubasznych słów Czerkiesa zrobionoby jaką plotkę donośną? Czy Sylwia coś o tem wiedziała? W jakim celu domieszała potem do tego rzeczy, dla mnie niezrozumiałe?

Czułam, że jakaś ciężka, ołowiana chmura spuszcza się na moją głowę. Czułam zimno, wiejące z tej chmury, napełnionej śniegiem i gradem — a serce moje ścisnęło się jakąś niewysłowioną trwogą. Śmiech Sylwii, tak niespodziewany, przeraził mię jeszcze więcej. Spojrzałam na nią z uwagą.

Sylwia uspokoiła się, uporządkowała suknię starannie, a przystąpiwszy do zwierciadła, zaczęła włosy poprawiać, jakby była zupełnie inną osobą.

— Nie mogę dzisiaj ciebie zrozumieć! — rzekłam patrząc na nią.

— Jeśli nie rozumiesz, — odpowiedziała spokojnie - to powiedz sobie: waryatka!

Zaczęła się zbierać. Zawiązała starannie kapelusz, wzięła na siebie zarzutkę aksamitną, i włożyła ręce w zarękawek.

Stanąwszy przedemną, rzekła spokojnie:

— Teraz żegnam cię. Uściśnij mię. Chcę, abyś mię pierwsza uścisnęła!

Przycisnęłam ja do mojej piersi.

— Pocałuj mię, — mówiła dalej — chcę, abyś mię pierwsza pocałowała!

Wzięłam ją w objęcia i serdecznie ucałowałam.

— A teraz bądź zdrowa! — zawołała z dziwnym blaskiem w oczach.

Uściskała mię spazmatycznie, i wybiegła z pokoju.

Po jej odejściu usiadłam, aby to wszystko sobie w głowie uporządkować. To była trudna praca. Myśli nie chciały się z sobą wiązać, motały się i urywały co chwila. Przychodziły coraz nowe, coraz mniej zrozumiałe Nie mogłam nad niemi panować, przychodziły i odchodziły bez mojej woli. Czułam tylko, że wychodziły z chmury, która nademną zawisła, i mroziły mi serce jakiemś zimnem grobowem.

Przesiedziałam nieruchoma jak posąg do samego obiadu.

Przy obiedzie nie bardzo było wesoło. Wprawdzie ojciec był w niezłym humorze, chciał nawet i nas rozweselić, ale to mu się nie bardzo udawało. Pani Zenobia miała zwykłą swoją migrenę, była skwaszona, i siedziała milczaca. Odpowiadała krótko, a często tylko poruszeniem głowy lub niewesołym uśmiechem.

O wczorajszej zabawie nikt ani słowa nie powiedział, jakby jej wcale nie było. O mającym pojutrze nastąpić u nas raucie, nikt także słówkiem nie wspomniał. Było przecież jeszcze wiele do zarządzenia, można było o tem pomówić, lub o coś się zapytać. Nikt się jednak nie ozwał, nikt ani słówkiem nie potrącił tego, co się pojutrze dziać miało.

Widocznie coś było w powietrzu, ale tego nikt nie widział.

— Jutro o tym czasie, — rzekł ojciec patrząc na zegarek — będziesz Aneto już księżną, chociaż tylko w kółku familijnem.

Słowa te wyrwały mię z pewnej apatyi, w którą byłam popadła, ale na to tylko, aby moje serce napełnić jakąś niewysłowioną obawą. Nie umiałam sobie z tego zdać sprawy.

Czyż była to owa zwykła trwoga, jaką uczuwamy przy każdym stanowczym kroku? Czy stając na progu nowego życia, patrzymy z niepokojem w przyszłość, której jeszcze w całości dojrzeć nie możemy?

— A pojutrze, — mówił dalej ojciec — powitają o tym samym czasie oficyalnie nową księżnę wszyscy nasi znajomi.

Ukłuło mię coś w serce. Uśmiechnęłam się mimo bolu, i pocałowałam ojca w rękę.

— Wierzę, że będę szczęśliwą, — rzekłam, jakbym chciała sama te słowa usłyszeć.

Na tem skończył się obiad, a reszta dnia nie była także weselszą.

XXXVI.

Wróciwszy do mego pokoju, nie kazałam lampy zaświecać. Siedziałam sama w ciemności i czułam pewną ulgę, że koło siebie nic nie widzę. Rozdrażnienie moich nerwów dochodziło do tego stopnia, że każdy widok stawał mi się nieznośnym. Zamiast myśli słyszałam tylko szum w głowie, który był podobny do szumu wód, zalewających pola i łąki. Coś zalewało widocznie moje łąki, na których w pierwszej młodości posiałam tyle kwiatów!... A może to szumią wrażenia z ostatnich tygodni mego życia, które mają zaginąć a zaginąć nie chcą? Może gotują się do walki, aby tam w głębi duszy po-

Jakkolwiek projekt ten jest dopiero w stadyum przedwstępnych narad, znane nam są niektóre szczegóły, które mogą rzucić właściwe światło na pożyteczność projektowanej instytucyi.

Przedewszystkiem projektowane Towarzystwo ma być akcyjnem. Kapitał zostanie ustanowiony na 2,500.000 zł. i ma być przez stopniowe wydanie 2.500 imiennych akcyj, każda po 1000 zł. zebrany. Na razie wydanych zostanie tylko 500 akcyj w ogólnej sumie 500.000 zł. Na pokrycie tej sumy przeznacza Bank krajowy 100.000 zł., Bank kredytowy 100.000 zł., a jest nadzieja, że Wydział krajowy z krajowego funduszu przemysłowego udzieli 50.000 zł., resztę zaś w kwocie 250 000 zł. pokryją niewątpliwie osoby prywatne.

Całe społeczeństwo widzi dziś jedyne zbawienie ekonomiczne w podniesieniu przemysłu krajowego. Najgłówniejszą jednak dźwignią, największym tegoż przemysłu protektorem jest dobrze zorganizowany handel.

Instytucya taka może mieć szerokie pole działania, a jeśli będzie prowadzona rozważnie, a wolną będzie od czynników, szukających niewłaściwych i zbyt wygórowanych korzyści — nie potrzebuje wcale być instytucyą ryzykowną. Jeżeli zaś ograniczy się do handlu pierwszemi produktami i przetworami — nie tylko nie zaszkodzi handlowi drobnemu, który prawie wyłącznie jest źródłem dochodu dla krajowych warstw handlujących, ale i owszem odda mu usługi znaczne, do pewnego stopnia uszlachetni ten handel, a z czasem poprawić mu zdoła i reputacyę po za krajem.

Jednym z pierwszych interesów projektowanej instytucyi ma być zorganizowanie **handlu solą**, co przedewszystkiem przyniesie pożytek najszerszym i najbiedniejszym warstwom społecznym, a więc od razu przekona kraj o pożyteczności tej instytucyi. Interes ten wedle znajdujących się w rękach założycieli obliczeń, nie powinien nawet być bez korzyści dla samejże instytucyi, a przy życzliwości ze strony c. k. Rządu, nie będzie wymagał znacznych wkładów — manipulacya zaś, choć utrudniona, będzie mogła być uproszczoną, więc też interes ten, niezaprzeczenie najogólniejszego dla kraju znaczenia, uważać należy na początek za najwłaściwszy stosunkowo za najłatwiejszy dla młodej tej instytucyi.

Organizacya handlu i otwarcie dróg zbytu w kraju i po za krajem dla przemysłu domowego i zakładanie w tym celu bazarów krajowych jakoteż reprezentacyj na obcych placach, ułatwi w wysokim stopniu działalność tak krajowej komisyi przemysłowej, jak i licznych jednostek w różnych stronach kraju nad odrodzeniem tegoż przemysłu nie bez skutku już pracujących.

Wielką dla rolnictwa pomocą, a jednem z najważniejszych zadań projektowanej instytucyi, będzie również zorganizowanie handlu produktami rolnemi i spirytusem, wynajdywanie nowych dróg zbytu i organizowanie dostaw dla armii, co łatwiej będzie dla wielkiej instytucyi krajowej, aniżeli dla dotychczasowych spółek rolniczych.

W projekcie postanowiono dlatego wypuścić akcye imienne i o wysokiej jednostce, aby akcye te nie stały się przedmiotem przetargu publicznego, ale pozostały w rękach budzących zaufanie, że ich właściciele obok godziwego zarobku, mają na oku przedewszystkiem dobro publiczne.

Jeżeli projektowana jest na razie emisya tylko piątej części kapitału akcyjnego, to dla tego, aby z góry już wskazać przyszłej instytucyi tylko stopniowy i powolny jej rozwój, a tem samem zmniejszyć na razie ryzyko; oraz ażeby szersze koła dopiero wtedy angażować do tego interesu, skoro pierwsze kroki pomyślnym uwieńczone zostaną rezultatem.

Do ostatecznego zredagowania statutu, wydelegowani zostali ze strony Banku krajowego członkowie Rady zawiadowczej pp.: Gorayski, Kiselka i Kieszkowski, oraz dyrektorowie Banku krajowego pp.: dr. Zgórski i dr. Domaszewski.

Dziś już możemy w głównych punktach podać, że celem Towarzystwa będzie branie udziału w handlu krajowym, wspieranie takowego, pozyskiwanie mu nowych dróg zbytu, tworzenie spółek kupieckich i w ogóle rozwinięcie czynności handlowej, zwłaszcza w celu podniesienia produkcyi krajowej.

W szczególności zaś zadaniem Towarzystwa będzie: kupno i sprzedaż surowców i towarów na rachunek własny; komisyjne kupno i sprzedaż surowców i towarów; zajmowanie się dostawami dla Skarbu państwa, krajów, powiatów i gmin, jak niemniej dla osób prywatnych i dla firm krajowych i zagranicznych czy to na własny rachunek czy też w spółce na rachunek osób trzecich; organizowanie i prowadzenie spółek producentów celem korzystniejszego zbytu ich produktów i przetworów.

Zakładanie bazarów, agencyj i biur komisowych dla zbytu w kraju i po za krajem wyrobów przemysłu krajowego, urządzanie domów aukcyjnych, składów wzorowych, organizowanie wystaw krajowych — alboteż branie udziału w tych czynnościach.

Urządzanie zastępstw i biur informacyjnych kupieckich, pośrednictwo i udzielanie wskazówek handlowych, cłowych i taryfowych; udzielanie zaliczek na produkta i towary na podstawie zastawu lub listów składowych; zakładanie, urządzenie, prowadzenie, wynajmowanie i odnajmowanie domów składowych i wolnych składów.

Czynności ściśle bankowe, a szczególnie wszelkie spekulacye giełdowe wykluczone są z zakresu działania Towarzystwa.

Rada Państwa.

(XXVIII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 22 czerwca. (*Kor. Gazety Lwowskiej*).

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 m. 15.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu.

Na porządku dziennym zakończenie ogólnych rozpraw budżetowych.

Poseł Herold (jako mowca generalny przeciw budżetowi), mimo zmienionej scenearyi, nie widzi zmiany w samej dyskusyi budżetowej. Tylko w zachowaniu lewicy względem Rządu zaszła niejaka zmiana, mająca w sobie tyle dobrego, że nakoniec wyszedł na jaw tajny związek miedzy nią a hrabią Taaffem, który istniał od dawna. W komisyi budżetowej hr. Taaffe radził Młodoczechom po ojcowsku, żeby co do żądań swych porozumieli się z innemi stronnictwami. Mowca oświadcza, że Młodoczesi nie zaniedbają niczego, żeby wyznawców autonomii i równouprawnienia mieć po swojej stronie, a nawzajem z całą energią będą bronili słabszych od krzywdy; ale żebrać nie będą, bo są wolnymi reprezentantami dumnego narodu. Związki krwi zjednoczą ich z innymi Słowianami, choć dziś jeszcze pozostają w odosobnieniu. Tu wtrąca mowca ustęp o panslawizmie, który w pojęciu Czechów polega na sympatyach dla wszystkich ludów słowiańskich, nie wykluczając jednak sympatyj dla rozwoju wszystkich narodów na świecie. Nad „pewnemi waśniami w rodzinie słowiańskiej“ mowca głęboko ubolewa, ale nie myśli ani krytykować, ani wydawać sądu o przyczynach. Panslawizm atoli, jaki lewica sobie wyobraża, jest niepodobieństwem.

W polemice z posłem Wurmbrandem (o czeskiej polityce zagranicznej, objawiającej się w przyjęciu studentów francuskich w Pradze, mimo przymierza Austryi z Niemcami), przypomina mowca, że w Peszcie nawet mężowie stanu przyjmowali Francuzów podczas wystawy, a nikt nie widział w tem sprzeczności z przymierzem austro-niemieckiem. Czeska polityka zagraniczna jest jasna: na zawołanie Cesarza synowie narodu czeskiego przeleją krew za ojczyznę i Monarchię.

Dalej omawia stosunek do innych stronnictw. Pomijamy, co powiedział o różnych Słowianach, bo to powyżej już zaznaczył; o Polakach szczegółowo mówi: Polacy chcą zapomnieć o krzywdach, a zachować w wdzięcznej pamięci dobrodziejstwa. Narody: czeski i polski, nie miały sposobności wyrządzać sobie krzywdy, ale i dobrego nie wiele sobie nawzajem mogły świadczyć. Za mało jednak mają Czesi w sobie tartuferyi hr. Wurmbranda, żeby po dwunastu latach zaciętej walki przeciw interesom Galicyi, nagle uznać słuszność jej żądań. Czesi nie potrzebowali na to tyle czasu. To też zdaje się im, że owo uznanie słuszności żądań polskich po lewicy, jest tylko podlizywaniem się. Czesi nie są też tyle mężami stanu, żeby coś obiecywać; ale zdaje się im, że wszystkie ludy i kraje mają równe prawo do równych względów, i że to, co Państwo krajom daje, wychodzi samemu Państwu na korzyść. Poseł Madejski mówi, że Polacy warują sobie politykę wolnej ręki. Tej samej polityki Młodoczesi od dawna się trzymają, to jest, polityki niezawisłości i sprawiedliwości dla wszystkich. Mowca chce usunąć pewne nieporozumienie między Młodoczechami a Polakami i *sine ira et studio* informuje Polaków, że radykałami Młodoczesi nie są, że tylko narodowa organizacya u Czechów jest inna, niż u Polaków, bo w Czechach wszystko opiera się na najszerszych warstwach ludności. Między Czechami a Polakami nie ma przyczyn nieprzyjaźni, ale na każdym kroku są pobudki braterstwa. Zresztą — powiada — te wywody moje są prześcignione serdecznem przyjęciem Polaków w Pradze.

Niemców-konserwatystów zapewnia, że, mimo różnicy w poglądach na ważne sprawy, samo uznanie zasady autonomicznej i gorliwe popieranie interesów słowiańskich z ust niemieckich, zasługuje na wdzięczność.

Poczem w długim wywodzie zwraca się przeciw lewicy, której wykazuje, że jej sprzeniewierzenie się zasadom wolności, aby uzurpować sobie wyłączne panowanie w całej Austryi, jest przyczyną wszystkiego złego w Państwie. Tak zwanej ugodzie czesko-niemieckiej naród czeski sprzeciwia się nie z nienawiści ku Niemcom, lecz ze zdrowego egoizmu. Naród ten przyjąłby ugodę, gdyby miała za podstawę wielki i wzniosły ideał, gdyby była zbudowana na tych trzech zasadach: ważność we wszystkich krajach korony czeskiej, a więc także na Morawie i Szląsku; rzeczywiste równouprawnienie ludności czeskiej z niemiecką, zamiast pogwałcenia; rozwiązanie wszystkich kwestyj spornych między Czechami a Niemcami. Na zaproponowane przez Rząd zawieszenie broni Czesi nie przystaną, bo oznaczałoby to stagnacyę krwi i za rok tłómaczonoby je jako złożenie broni. Zapowiada więc niezachwiane obstawanie przy postulatach czeskich; a choć na razie pozostanie to bez skutku, spodziewa się, iż nastanie chwila, że wszystkie języki w Austryi zleją się we wspaniałą harmonię pokoju między ludami. (*Rzęsiste oklaski* Młodoczechów wciąż towarzyszyły tej mowie i zagrzmiały także po zakończeniu).

Pos. Plener (jako generalny mowca za budżetem) oświadcza, że o budżecie nie wiele powie. **Finanse znajdują się w tak pomyślnym stanie**, że krytyka nie byłaby ciekawa. Skoro znikły niedobory, Minister skarbu i parlament powinien pomyśleć o reformie finansowej. Izba usłyszała też już zapowiedź projektu reformy podatków bezpośrednich. Ale nie potrzeba aż do wniesienia tego projektu czekać z pomniejszemi ulgami, n. p. z drobnem obniżeniem podatku zarobkowego w najniższych klasach, ani też z powiększeniem wydatków niektórych, n. p. podwyższeniem płac niższym urzędnikom i z pomnożeniem wydatków na budowle kolejowe.

Do sytuacyi politycznej przechodząc, powiada mowca, że dyskusya niniejsza miała przebieg spokojny, godny i, z wyjątkiem pewnych mów, przyzwoity. Sytuacya nie jest wprawdzie jeszcze całkiem jasna, ale widać już wytyczone linie. Co się tyczy zachowania się lewicy liberalnej, jest ono inne niż było, ale nie oznacza bynajmniej zmiany przekonań, lecz zastosowanie się do zmienionej sytuacyi ogólnej, w której zwrot nastał w końcu roku 1889 wskutek odpowiedzi Rządu na interpelacyę mowcy, odpowiedzi oświadczającej, że nie zaleca się koronacya króla czeskiego. Zwrot uwydatnił się także w zaproponawaniu przez Rząd ugody między Czechami a Niemcami, która już dała Niemcom gwarancyę utrzymania się przy tem, co posiadają w Czechach, a obiecuje pożyteczną działalność w korporacyach rozłączonych wedle narodowości. Do zmiany w zachowaniu lewicy przyczyniła się także dymisya p. Dunajewskiego, jako też wygłoszone przez pana Prezesa gabinetu uznanie znaczenia lewicy i jej wyborców. Jeśli sytuacya, jaka jest dziś, potrwa dłużej, to i lewica liberalna będzie zachowywała się tak samo jak dziś; gdyby atoli znów zwrot nastał, lewica będzie umiała wysnuć ztąd dla siebie konkluzyę właściwą. Na wszelki wypadek zastrzega sobie politykę wolnej ręki i zupełną swobodę akcyi politycznej. Gotowa pracować z innemi stronnictwami i Rządem około poszczególnych spraw, jakie się zdarzą, bez ograniczania się z góry co do swych decyzyj i głosowania.

Wszyscy mowcy już stwierdzili, że większości właściwej w Izbie nie ma. Mimo tego braku większości z programem pozytywnym, musi przyjść do skutku między stronnictwami pewien program negatywny, t. j. w tym duchu, że zgodzą się na to, żeby te, a te kwestye nie były wciągane do dyskusyi. Z większością zgromadzoną na podstawie takiego programu nie dadzą się jednak załatwić większe dzieła ustawodawcze. Szereg prac zapowiedzianych w Mowie od Tronu jest o wiele za wielki, by tak niezdefiniowana większość mogła im podołać.

Mowca zalicza do tej większości niezdefiniowanej, oprócz lewicy liberalnej, przedewszystkiem Koło polskie i stwierdza, że lewicę łączą z Kołem pewne wspólne poglądy. Uznaje, że posłowie Polacy, choć zawsze baczyli przedewszystkiem na interesa kraju swego, nie spuszczali z oka także potrzeb i potęgi Państwa; dla tego słusznie windykują sobie nazwę stronnictwa państwowego. Austryacką politykę zagraniczną Polacy pojmują tak samo, jak lewica i równie chętnie ją popierają. Porówno z Niemcami Polacy od długich lat nawet teoretycznie nie zwalczali dualizmu Monarchii. Jako punkt, dzielący lewicę od Polaków, wymieniali inni mowcy częstokroć autonomię; ależ **lewica nigdy nie zachowywała się opozycyjnie względem autonomii prawdziwej**, jak ją Polacy pojmują, lecz zwalczała tylko ową przesadną autonomię, jak ją Czesi pojmują, którzy chcą własnego państwa. Dla czego Staroczesi upadli? Dla tego, że prawili ludowi z namiętnością o czeskiem prawie politycznem, o państwie czeskiem, wywieszali to jako program, a rozbudzonych namiętności i nadziei zaspokoić nie mogli. Rozczarowany lud musiał odwrócić się od nich, uznawszy niewykonalność programu.

Dalej zapuszcza się mowca w obszerną polemikę z pos. Heroldem. Ciekawe w niej jest oświadczenie, że całkiem błędne jest twierdzenie iż, gdyby Niemcy znów wywierać mogli wpływ decydujący w sprawach rządowych, niechybne byłyby gwałty i ustawy wyjątkowe na Czechów; o tem dziś nie myśli już żaden poważny polityk; ugoda czesko-niemiecka także nie będzie na to, żeby

---

zostać, choćby cieniem tylko, raniącym do końca życia?

A może w głębi serca było jeszcze coś, co nie umarło a teraz zagrożone wieczną banicyą, daje znać o sobie, że jest, i że nie chce swego uprawnionego miejsca opuszczać? Do tego szumu, który jak owa „pieśń bez słów“ miał coś mówić a wydawał tylko tony niezrozumiałe, przyłączył się szum wiatru, który uderzał o szyby i wszelkiemi szparami wciskał się do pokoju. Wtórował mu turkot i hałas z ulicy, a wszystko razem sprawiło, że popadłam w jakiś stan hypnotyczny, z którego zdać sprawy nie umiem. Straciłam świadomość siebie i rzeczy bieżących, a to, co we mnie zostało, było nie ujęte i nie uchwytne.

Stanęły przedemną sny najpierwszej mojej młodości. Najprzód otworzyły się mury pensyonatu, młode twarzyczki otoczyły mnie i powtórzyły się owe rozmowy o rozkoszach serca, o szałach i zachwyceniach, które w najbliższej przyszłości nas czekają!... Ułożyłyśmy sobie, że każda będzie drugiej o tem szczęściu swojem donosić, gdy się z tych murów rozjedziemy!...

O jakie rozkoszne było to wszystko, co nas kiedyś spotkać miało!...

Później nadpłynęły wspomnienia ze wsi. Były to już wspomnienia tego, czego sama doznałam! Były to moje własne uczucia, rozkoszne drgnienia mego serca, radosne porywy mojej młodej duszy!...

Gdzież one są, gdzież się podziały? Czy to wszystko, co teraz czuję, może z niemi iść w zawody? Czy takie wieczorowe efemerydy, o których się z góry wie, że o nich trzeba zapomnieć, mogą się z niemi porównywać?... A gdzież są te wielkie uderzenia serca, które wtedy podnosiły mnie ku niebu? Czyż te drgnienia gorączkowe zastąpią je?...

Pozbyć się szału i zachwyceń — mówią rozsądni — i spokojnie iść do celu życia!... Przecież szały i zachwyty nie potrzebują trwać lata całe, ale uczute na zwrocie życia, zostawiają w pamięci owe zielone oazy, wśród których można wśród burzy wypocząć, a wśród posuchy i skwaru znaleźć niewyczerpaną krynicę chłodzącej wody!...

Gdzież są dzisiaj owe rozkoszne uderzenia serca, któreby w pamięci mogły na długie lata pozostawić wspomnienia, dające jak te oazy w wędrówce życie, wypoczynek i napój orzeźwiający?...

Nie, nie.... takich uderzeń serca dzisiaj nie czuję! Do zwrotnicy życia zbliżam się zimno i z wyrachowaniem jak maszyna parowa, dla której położono na ziemi tory żelazne, aby w przepaść nie zboczyła!...

Czyż to ma być moje szczęście?... Czyż to ma być owa droga, na którą się się tylko raz w życiu wchodzi, a po której napowrót nigdy się nie wraca?

Rozmyślania te moje przerywał jakiś szum niezrozumiały, który głowę mi napełniał, chociaż cisza była w pokoju!... Cóż znaczy ten szum? Czy to walka wewnątrz serca, które nie chce poddać się temu, co jutro ma się stać, i ma je związać na zawsze?...

Czemuż ono dzisiaj nie bije tak rozkosznie, jak wtedy na wsi, gdy myślałam, że mnie ktoś kocha?...

Nie.... Jerzy nie kochał mnie — ale samo złudzenie moje sprawiało mi tak wielkie szczęście, że dzisiaj nawet na jego wspomnienie czuję się prawie szczęśliwą!...

Jakież rozkoszne widoki otwierały się wtedy przedemną, gdy zamarzyłam o mojej przyszłości?...

Coż teraz widzę przed sobą?... Pustynia, którą trzeba czemś urozmaicić, albo tłok i jarmark, gdzie się traci własną wolę i jest się tylko naprzód popychanym!

Nie, taka przyszłość jest straszna, wstrętna!

Czyż wszystkie marzenia mojej młodości już za mną zostały? Czy mam iść dalej bez nich, iść zimno i spokojnie, jak idzie człowiek dźwigający ciężar na barkach?... Czyż życie jest tylko ciężarem a niczem więcej?...

Na samą myśl ściska się serce — boli jakby pęknąć chciało!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

związać Czechów. Zwracając się przeciw pos. Schwarzenbergowi, mowca stanowczo zwalcza zdanie jego, że ugody czesko-niemieckiej trzeba będzie już zaniechać. Niemcy niezachwianie stoją przy niej i prawdziwie z uciechą usłyszeli z ust towarzysza księcia Schwarzenberga, hr. Palfiyego, że feudały czescy także dotrzymają słowa. Jakoż przy dokonaniu dzieła obstaje także hr. Taaffe.

Mowca zwalcza następnie wywody pos. Liechtensteina. Olbrzymi postęp techniczny, obroty kupieckie i prudukcya w wielkich ilościach bywają uważane za wielką wadę społeczną, którą trzeba zwalczać reformami chrześciańskiemi. Ależ Boży porządek rzeczy w świecie nie sprzeciwia się bynajmniej postępowi ludzkości. Nie twierdzi jednak mowca, iżby nie było wad i zdrożności, które każdy człowiek dobrej woli usunąć pragnie. Przeciwnicy nowożytnego ducha szukają skutecznego na to sposobu w całkiem niezwykle rozległej interwencyi Państwa, w biurokratycznym aparacie, jakiego nigdy jeszcze nie było i tylko w utopiach socyalistów-demokratów pokutuje. A właśnie ci sami przeciwnicy ducha nowożytnego niedawno jeszcze ogłaszali wszechwładztwo Państwa jako zasadę pogańską. Lewica nigdy nie była przeciw wpływowi Państwa na sprawy ekonomiczne, ale ten wpływ przyznać trzeba Państwu tylko z pewnem ograniczeniem, aby nie była narażona swoboda indywidualna w produkowaniu.

Zwracając się przeciw Niemcom-konserwatystom, a raczej do nich, powiada mowca: Niemcy-liberały nigdy nie zatajali swej dobrej woli i byliby okazali ją także praktycznie klerykałom, gdyby ci nie byli sami utrudniali porozumienia ustawiczną namiętnością i nienawiścią swoją. Niemcom-liberałom nigdy się nie śniło obrażać religii lub wykorzeniać jej z ducha życia ludowego. Ale może i u klerykałów znajdą się żywioły umiarkowane, z któremi będziemy mogli się porozumieć. Szkoła wyznaniowa jednak będzie musiała w myśl Mowy od Tronu pozostać na uboczu. Co do słusznych pretensyj Kościoła pod względem nauki religii i reprezentacyi w radach szkolnych, lewica liberalna nie sprzeciwi się nieodzownym ustępstwom.

Mowca kończy oświadczeniem, że liberalna lewica chętnie wstąpi na grunt nowy i uczyni, co można, aby przeprowadzić reformy. których życzy sobie Mowa od Tronu i które w interesie ludności są pożądane. Liberalna lewica bez uprzedeń, z wolnemi rękoma i z dobrą wolą wstępuje w nową sytuacyę i gotowa dołożyć wszelkich starań, aby dopiąć wielkiego celu patryotycznego. który wytyczony jest w Najwyższej Mowie od Tronu. Lewica liberalna w ostatnich latach dwunastu strzegła przed zniszczeniem pewnej sumy idei politycznych, które dziś stoją znów na pierwszym planie życia publicznego. Stanowisko Niemców-liberałów jest tak wzmocnione ostatniemi wyborami, że mogą spokojnie czekać, jak rzeczy się rozwiną. Pozostaną wiernymi samym sobie i swoim wyborcom, a przytem chętnie starać się będą, aby zadość się stało słusznym wymaganiom Państwa. (*Grzmiące, przeciągłe oklaski* z lewicy).

Zabiera jeszcze głos generalny sprawozdawca komisyi budżetowej pos. Biliński, którego mowę podamy w całości w jednym z następnych numerów *Gazety*. Dziś zaznaczamy tylko, że poseł Biliński w znakomitem swem przemówieniu podnosił sprawę reformy podatków bezpośrednich, odpowiedział na wywody dep. Lienbachera co do Galicyi, omówił sprawę polityki taryfowej i zwróciwszy się do wywodów Młodoczecha dep. dra Gregra, oświadczył co następuje: „Panowie przestrzegacie nas przed tak zwanym mezaliansem ze stronnictwem niemieckiem. Deputowany Madejski już przedwczoraj zapewnił panów oficyalnie, że kartel tego rodzaju nie istnieje, co najmniej zaś kartel, zwrócony przeciw narodowości czeskiej. (*Bardzo słusznie!* z ław polskich). Co jednak z obecnego fermentu w przyszłości się wyłoni, zależeć to będzie od dwóch momentów. Pierwszy z nich polega na potędze faktów. Polacy przestrzegają polityki wolnej ręki, pracować pragną chętnie z każdem stronnictwem nad wykonaniem programu Mowy Tronowej, zapominając — jak się wyraził deputowany Jaworski — o tem, co ich spotkało złego, a wiernie przechowując w pamięci wszystko dobre, którego doznali. Nasze przekonania autonomiczne i religijne umożliwiają wspólną z nami pracę prawicy tej Izby, a mimo wywodów dep. księcia Schwarzenberga, szczególniej także konserwatywnej szlachcie z Czech; zaś nasza miłość dla zdobyczy na polu wolności, dziejami nam przekazana, której wyraz dał cały naród polski w obchodzie rocznicy konstytucyi 3-go maja, umożliwia to samo lewicy tej Izby. Muszę tu tylko z powodu pewnej uwagi deputow. dr. Plenera prosić panów, ażebyście ile możności nam samym pozostawili sprawę przyszłego autonomicznego ustroju Galicyi. (*Tak jest!* z ław polskich). Z działalności naszego Namiestnika, mimo wielkiej rozległości Galicyi jesteśmy bardzo zadowoleni. (*Oklaski* z ław polskich) a zresztą sprawa podziału Galicyi na okręgi z charakterem autonomicznym poruszoną została już przez byłego Ministra skarbu. — Jako drugi moment decydujący w utworzeniu przyszłej kombinacyi, uważa mowca osobę p. Prezydenta Ministrów, pojmując rzecz zupełnie w duchu parlamentarno-konstytucyjnej doktryny.

Po tem przemówieniu, Izba — fakt niebywały — jednomyślnie uchwala przystąpić do dyskusyi szczegółowej.

Dwa pierwsze rozdziały wydatków („Dwór cesarski“ i „Kancelarya gabinetowa Najj. Pana“) uchwalono bez dyskusyi.

Do rozdziału: „Rada państwa“ zabiera głos pos. Kaunitz, aby po obszernem umotywowaniu stawić wniosek o pomieszczanie w protokole stenograficznym mów, wygłaszanych w językach nie- niemieckich. — Rezolucya ta, poparta przez klub młodoczeski, przekazana jest komisyi budżetowej.

Rozdział rzeczony przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono następny: „Trybunał polityczny“.

Do rozdziału: „Rada ministrów“ zabiera głos pos. Vaszaty i żąda koronacyi króla czeskiego. jako też corocznie dłuższej rezydencyi Najj. Pana z Dworem w Pradze. Mowca odczytuje liczne akty; prezes kilkakrotnie zabrania czytać, ale pos. Vaszaty nie troszczy się o słowa prezesa.

Na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono jeszcze: projekt ustawy o sprzedaży lasu skarbowego w Dolnej Austryi; projekt ustawy o zbudowaniu lub nabyciu własnych gmachów dla poczty w Bregencyi, Gablenz. Ischl, Lublanie, Marburgu, Pilznie (w Czechach), Franzensbadzie i Litomyślu.

Od posłów złożono na stole prezydyalnym kilka wniosków i interpelacyj.

Koniec posiedzenia o godzinie 4tej. — Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 22 czerwca.

(xx) Mowy pp. Jaworskiego i Madeyskiego, zwłaszcza tego ostatniego wywody o stosunku Koła polskiego do frakcyi młodoczeskiej, w tutejszych kołach staroczeskich sprawiły bardzo dobre wrażenie, natomiast w młodoczeskich wywołały konsternacyę. Młodoczescy politycy dotąd wobec mas ludności czeskiej udawali ciągle, jakoby nie stanowili w Izbie poselskiej wcale frakcyi izolowanej, lecz mogli liczyć na poparcie tych wszystkich stronnictw, które tworzyły dawną większość. Wprawdzie dotąd namiętnie potępiają taktykę Staroczechów, a zwłaszcza wytykają im jako główną winę, że wstępując do „żelaznej obręczy“ dawnej większości, pozbyli się niezależności i możności energicznego działania. To też nie myśleli wcale o tem, aby ściśle się łącząc z innemi stronnictwami prawicy, zapewniając sobie pewne prawa, przyjęli też na siebie pewne obowiązki. Nie. ideałem Młodoczechów nie jest przywrócenie dawnej prawicy, ale taki stan, w którym Polacy i klub konserwatystów walczyłyby na zabój z lewicą, a frakcya młodoczeska, wspierając dwie wymienione frakcye od przypadku do przypadku, wymuszała różne korzyści dla siebie. I dotąd Młodczechom wydawało się, że odzywając się do nas w imię wspólnych zasad autonomistycznych i pokrewieństwa szczepowego, a do niemieckich konserwatystów w imię wspólnej niechęci do lewicy, zdołają urzeczywistnić ów wymarzony ideał parlamentarnego ugrupowania wyłącznie na korzyść młodoczeską. W tym duchu przemawiali w Izbie poselskiej pp.: Gregr, Kaizl i Kramarz.

Tymczasem mowa p. Madeyskiego zniweczyła te rachuby. Poseł nasz bardzo wyraźnie powiedział Młodoczechom, że, nie rozbierając pytania, o ile reprezentują rzeczywiście większość narodu czeskiego, nie możemy ich w żadnym razie traktować zupełnie tak. jak Staroczechów. Zapewne także co do taktyki dawnych posłów staroczeskich można było niekiedy czynić zastrzeżenia, ale jednak stanowili oni w ważnych chwilach pewny filar dawnej większości, a to głównie dlatego, że musieli specyalne swe życzenia podporządkowywać inreresom Monarchii i wspólnej taktyce prawicy. Czy może Młodoczesi nauczą się tej samej taktyki? — tego p Madeyski nie przesądza, ale na podstawie znanego ich projektu adresowego, równie znanego zajścia z marszałkiem Smolką, w sprawie mów czeskich, wygłaszanych w Izbie, jakoteż ostatniej mowy p. Gregra, żądającego wyraźnie przywrócenia historycznego prawa Czech, a zatem radykalnych zmian konstytucyi — konstatuje, że na teraz frakcya młodoczeska nie jest tem, czem była staroczeska w parlamencie, a zatem też nie ma żadnego prawa domagać się od Koła polskiego tego poparcia, którego użyczało dawnemu klubowi (staro)-czeskiemu.

Po tych wywodach posła Madeyskiego nie może zatem ulegać najmniejszej wątpliwości, że frakcya młodoczeska w parlamencie jest zupełnie izolowana, i że też zatem nie osiągnie ani jednego z tych wielkich ustępstw, które tak szumnie przed ostatniemi wyborami obiecywano wyborcom. To też wyborcy nasi, którzy już od kilku tygodni zaczynali się domyślać, że popełnili gruby błąd, przerzucając się nagle na stronę Młodoczechów, teraz zapewne zupełnie zrozumieją sytuacyę. Być może, że w takich okolicznościach w klubie młodoczeskim stanowczą przewagę osiągną te żywioły bardziej umiarkowane, które pragną, aby frakcya młodoczeska stała się zdolną do aliansów parlamentarnych. Jednakże, dopóki stronnictwem młodoczeskiem kierują *Narodni Listy* wielkich nadziei w tej mierze żywić nie można. Natomiast jest wielce prawdopodobną rzeczą, że skoro który z mandatów młodoczeskich będzie opróżniony, w uzupełniających wyborach otrzyma go Staroczech. Wprawdzie Staroczechów, nie licząc wielkich właścicieli i Morawian, w Izbie poselskiej jest tylko dwóch: pp. Dostal i Polak, ale też Młodoczechów w r. 1885 w Radzie państwa było tylko dwóch, a w ciągu kilku lat liczba ich wzrosła do 9. Teraz zaś na wskrzeszenie poważnego klubu staroczeskiego, wliczając wymienione dwie frakcye szlachty historycznej i Morawian, też tylko potrzeba, aby Staroczesi zdobyli około 10 mandatów. Mowa p. Madeyskiego niezawodnie tę ewolucyę ułatwi.

Wczoraj przybyli tu goście polscy na wystawę krajową, przyjmowani na dworcu przez burmistrza dra Szolca, delegacyę komitetu wystawy, klub polski i t. d.

Umarła tu w 58 roku życia hrabina Augusta Clam-Martinic, wdowa znanego niegdyś przywódcy szlachty historycznej hr. Henryka. Była ona córką księcia Hugona Salma, członka Izby panów. Ponieważ małżeństwo Henryka Clam Martinica było bezdzietne, znaczny majątek przechodzi na najstarszego syna Ryszarda, członka Izby panów.

Proces w Bochumie.

Głośny proces w Bochumie, w Westfalii wytoczony dwom redaktorom miejscowego organu katolickiego ukończył się już zasądzeniem obżałowanych na 5 miesięcy aresztu. Pisaliśmy już o tym procesie, a dzisiaj przypominamy krótko, że redaktor Fussangel w swoim organie podniósł zarzut przeciwko komisyi, podatkowej, iż postępowała stronniczo, oceniając za nisko dochody osób. należących do obozu narodowo-liberalnego, tak. iż skutkiem tego płaciły one zamało podatku. Oprócz tego poruszył p. Fussangel także niektóre nadużycia w zarządzie miejskim.

Komisya szacunkowa. jako i burmistrz miasta, czuli się obrażonymi artykułami p. Fussangla i zadenuncyowali go w prokuratoryi, która z obowiązku musiała wytoczyć mu proces. Otóż w czasie procesu okazało się, że obraza komisyi tym razem miała coś wspólnego z obrazą p. pułkownika Gordon Cumminga. W postępowaniu karnem oskarżony bowiem zdołał złożyć dowody, że twierdzenia jego były słuszne; wymienił cały szereg osób, a w ich liczbie bardzo bogatych, których dochody komisya szacunkowa o wiele za nisko oceniła, tak, iż skarb państwa i kasa komunalna były mocno poszkodowane: ponieważ zaś potrzeby komunalne muszą być pokryte przez ludność miejscową, więc pokutowali tu mniej zamożni za to, że krezusi miejscowi byli za nisko opodatkowani. Wynik procesu pod tym względem dla komisyi był fatalny.

Pomimo to, podsądny Fussangel został skazany na pięć miesięcy aresztu, a to wyłącznie z powodu obrażającej formy, w jaką ubrał swoje zarzuty, podniesione przeciwko komisyi.

Sąd w motywach wyroku, przyznał, że śledztwo wykazało, iż zarzuty podniesione były uzasadnione; dalej przyznał, iż redaktor działał w dobrej wierze; z jednej strony atoli nie nabrał sąd przekonania, iż komisya działała rozmyślnie w złej wierze; z drugiej zaś, wyrok, skazujący podsądnego, usprawiedliwia obraźliwą formę wystąpienia. Kodeks karny niemiecki bowiem żąda i od tego, który publicznie krytykuje czyjąś działalność, aby to czynił objektywnie i nie w formie, w której widać intencyę obrażenia, tak, iż nawet ta intencya po nad zamiarem krytykowania górę bierze. W każdym razie, moralny wynik procesu wypadł na korzyść oskarżonego.

Oświata ludowa w Rossyi.

Dzienniki petersburskie przytaczają ciekawe daty, zaczerpnięte z ostatniego wydawnictwa centralnego komitetu statystycznego, a dotyczące oświaty ludowej.

W roku 1889 jedna szkółka przypadała na 2,189 mieszkańców. jeden uczący się na 42 mieszkańców.

W guberniach, posiadających ziemstwa, sprawa oświaty stoi lepiej: jeden uczący się przypada na 42 mieszkańców, gdy w guberniach bez ziemstw, jeden uczący się na 55. W pierwszych — jedna ucząca się dziewczyna na 199 mieszkańców, zaś w guberniach bez ziemstw, jedna na 376 mieszkańców.

Co do podziału liczby uczących się podług prowincyj, wypada, że najwięcej uczących się w ogóle jest w guberniach, posiadających znaczny procent ludności niemieckiej. W guberniach nadwołżańskich naprzykład: jeden uczący się na 36 mieszkańców, zaś w guberniach południowych i środkowych — jeden na 38; w północnych — jeden na 41; w pasie czarnoziemnym — jeden na 49 do 68 mieszkańców.

Najsmutniej przedstawiają się stosunki w guberniach białoruskich i litewskich. W pierwszych jeden uczący się przypada na 67 mieszkańców. a w drugich na 62.

Co do stosunku kobiet do mężczyzn, to najlepiej przedstawiają się gubernie nadwołżańskie. Uczenice stanowią tam 27·7 prc. ogółu uczących się, dalej idą północne gubernie 27·4 prc.; południowe — 21·5 prc.; wschodnie 22·8 prc.; środkowe — 22·2 prc. i t. d. Okoliczność, że w ślad za guberniami nadwołżańskiemi postępują nie gubernie południowe, lecz północne, tłómaczy się tem, że że do rzędu ostatnich zaliczono gubernię petersburską, w której na 100 uczących się, przypada na uczące się dziewczęta — 40·6 procent.

Administracya majątku Stolicy św.

Osservatore Romano ogłasza następujące oświadczenie: „Od pewnego czasu obiegają pogłoski o administracyi majątku Stolicy św, które nie opierają się na przedmiotowej znajomości sprawy, rozszerzane są jednak przez dzienniki wszystkich odcieni. Dla tego uważamy za stosowne oświadczyć, że ponieważ w biurze rzeczonej administracyi stwierdzono postępowanie samowolne, pociągające za sobą skutki szkodliwe, Ojciec św. rozporządzeniem *motu proprio* z dnia 30 kwietnia b. r. postanowił, żeby komisya kardynalska, która powinna była być zawiadamiana o sprawach większego znaczenia w celu wypowiadania doradczej opinii — objęła natychmiast bezpośrednio zarząd majątku Stolicy św. Dalej zniósł Jego Świątobliwość przez dalsze rozporządzenie urząd komisarza rzeczonej administracyi. Komisya kardynalska przekształciła wówczas podległe jej biuro administracyjne i przedsięwzięła szczegółowe i sumienne zbadanie dawnego prowadzenia spraw“. — Korespondent *Vaterlandu* zapewnia, że dotychczasowy komisarz zaszkodził Stolicy św. szczególniej przez to, że wielkie sumy, pochodzące ze świętopietrza, umieszczał w papierach przemysłowych, które bardzo źle stoją i że udzielał wybitnym rzymskim rodzinom, zrujnowanym przez spekulacye, wielkich pożyczek bez dostatecznej rękojmi zwrotu. Pisma włoskie, Kościołowi niechętne, z tej ostatecznie drobnej wewnętrznej sprawy, zrobiły naturalnie „olbrzymią katastrofę finansową, spowodowaną przez ryzykowne spekulacye na giełdzie“.

KRONIKA

Lwów, 24 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Słotwina, w powiecie żywieckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr. w. a.

— **JO. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko, powrócił wczoraj do Lwowa.

— **Pan Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej** dr. Michał Bobrzyński powróciwszy z wizytacyi szkół w Kołomyi, wyjechał wczoraj do Krakowa.

— **P. Jan Czubski**, nauczyciel muzyki, który poświęcił polonez swojej kompozycyi córeczce Najd. Arcyksięstwa Leopoldów Salwatorów, Arcyksiężniczce Maryi Dolores, na pamiątkę jej chrztu w katedrze lwowskiej, otrzymał w tych dniach za pośrednictwem urzędu ochmistrzowskiego zaszczytne pismo, z wyrazem podziękowania Jego Ces. Wysokości Najd. Arcyksięcia Leopolda-Salwatora, oraz pamiątkową szpilkę brylantową.

— **Z kolei Państwowych**. Na kolei Kołomyjskiej, z powodu reparacyi mostu na Prucie, dnia 24 b. m. ruch pociągów nr. 1351, 1354, 1356 i 1357 między przystankami „kąpiele w Prucie“ a „Werbiąż niżny“ przez przesiadanie na moście Prutowym utrzymanym będzie.

Pociąg nr. 1359 nie kursuje w tym dniu między „Nadwórniańskiem przedmieściem“ a „Sopowem“.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** ogłasza: W czasie od 1 lipca do 31 sierpnia b. r., kursować będą na przestrzeni Lwów-Rzeszów kolei Karola Ludwika pociągi osobowe nr. 15 i 16, które w połączeniu z pociągami kolei Państwowej kursującymi na szlakach Rzeszów-Jasło Stróże-Nowy Sącz-Muszyna-Krynica, stanowić będą najdogodniejsze i najszybsze połą-

czenie stolicy kraju z miejscami kąpielowemi, to jest z Żegiestowem, Krynicą i Szczawnicą.

Pociągami wymienionemi przewożoną będzie poczta listowa dla następujących miejscowości: Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Jasło, Stróże, Nowy Sącz, Stary Sącz, Szczawnica, Żegiestów i Krynica. Zwraca przeto dyrekcya uwagę, że dzienniki i listy do powyższych miejscowości, zwłaszcza zaś dla Nowego i Starego Sącza, Żegiestowa i Krynicy, ekspedyowane pociągiem nr. 16 odchodzącym ze Lwowa (według zegaru lwowskiego) o godzinie 6 min. 16 wieczorem, dochodzić będą adresatów znacznie wcześniej, i tak: do Nowego Sącza dochodzić będą te korespondancye zamiast o godzinie 9 min. 17 rano już o godz. 6 min. 1 rano, do Starego Sącza zamiast o godz. 9 min. 51 już o godz. 6 min. 22 rano, do Żegiestowa zamiast o godz. 11 min. 2 już o godz. 7 min. 14 rano, do Krynicy zamiast o godz. 12 min. 40 już o godz. 8 min. 55 rano. Dla innych, wyżej wspomnianych miejscowości, różnica ta nie jest tak znaczną, gdyż listy z tego pociągu doręczane będą aż nazajutrz rano.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, d. 25 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym między innemi: Rekursa w sprawach budowniczo-policyjnych. Sprawa nabycia części gruntu z realności p. Freunda pod l. k. $208^{2}/_{4}$ (uchwała I). Współwłaścicielki realności l. k. $411^{2}/_{4}$ o pozwolenie na otwarcie nowej ulicy (uchwała I). Sprawa utworzenia 7 klasy przy szkole żeńskiej im. Piramowicza. Wnioski w sprawie wypłaty subwencyi na kolonie wakacyjne. Sprawa utworzenia klas równorzędnych w tutejszych szkołach ludowych. Katecheci przy szkołach ludowych o dodatek osobisty. Zgromadzenie SS. Felicyanek o subwencyę na kupno realności na ochronkę dla dzieci. Komitet budowy kościoła w Nisku o subwencyę, i konwent OO. Bernardynów o subwencyę na odrestaurowanie murów klasztornych.

— **Wynik egzaminu** dojrzałości w IV gimnazyum we Lwowie, podany w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 22 b. m., zawierał w spisie abituryentów, między innemi, nazwisko Dawida Signala. Proszeni jesteśmy o sprostowanie, iż abituryent ten nazywa się Dawid Sigall, nie Signal.

— **Ustny egzamin dojrzałości** odbywał się w tutejszem c. k. gimnazyum Franciszka Józefa od 8 do 20 b. m. pod przewodnictwem delegata c. k. Rady szkolnej krajowej dr. Bronisława Kruczkiewicza, c. k. profesora Uniwersytetu lwowskiego. Do egzaminu tego zgłosiło się: 69 abituryentów, mianowicie 66 uczniów publicznych, 1 prywatny i 2 externistów. Otrzymało zaś świadectwo dojrzałości z odznaczeniem 5, bez odznaczenia 37; pozwolenie poddać się poprawczemu egzaminowi z jednego przedmiotu 20. Reprobowanych na jeden rok zostało uczniów publicznych 6, externista 1. Mianowicie uznani zostali za dojrzałych z klasy VIII A: a) z odznaczeniem: Jamrozik Mieczysław, Kochański Mikołaj, Lewicki Julian, Sander Otto; b) bez odznaczenia: Harasowski Aleksander, Jaworski Aleksander, Korzeniowski Henryk, Korzeniowski Michał, Kruszyński Roman, Kruszyński Władysław, Łaszkiewicz Józef, Moszyński Kazimierz, Oprzędkiewicz Julian, Ottman Aleksander, Pilecki Oktawian, Simonowicz Jakób, Śmieszko Jan, Strawiński Adam, Stupnicki Teofil, Topolnicki Władysław, Wojnowski Aleksander, Wszelaczyński Tadeusz, Danek Bronisław. Z klasy VIII B: a) uznany został za dojrzałego z odznaczeniem Finkler Marek; b) uznani za dojrzałych: Bielański Witold, Bojarski Kajetan, Briefer Izaak, Głażewski Adam, Hausmann Maurycy, Lau Izaak, Majewski Kazimierz, Max Rudolf, May Antoni, Necheles Izaak, Niemczycki Stanisław, Ostrowski Wiktor, Sbrieser Herman, Starkel Juliusz, Stobiecki Zdzisław, Zagórski Kleofas, Zwiebel Abraham.

— **Egzamina prywatne** za II półrocze b. r. szkolnego odbywać się będą w c. k. wyższej szkole realnej lwowskiej od dnia 6 do 10 lipca b. r.

— **W wyższym zakładzie żeńskim** pani Maryi Zagórskiej odbył się w dniach 20 i 22 publiczny egzamin w obecności inspektora p. M. Baranowskiego i zgromadzonych profesorów. Istniejący już od lat 5 wymieniony zakład, rozwija się pomyślnie z każdym rokiem w całem znaczeniu tego wyrazu; sumienna i gorliwa opieka przełożonej, i praca grona nauczycieli i nauczycielek kształci nie tylko umysł dzieci, ale także rozwija je moralnie. Przedmioty nauk zastosowane ściśle do wymagań szkół publicznych, traktowane poważnie i gruntownie pod kierunkiem wszechstronnie wykształconej przełożonej, a oprócz tego rozwijanie estetycznego smaku nauką rysunku i malarstwa, których liczne próbki podziwialiśmy na urządzonej w osobnej sali wystawie. Wystawa ta rzeczywiście godną była widzenia. Wolnoręczne rysunki, mapy, ornamenta, malowidła na drzewie, szkle, porcelanie i terrakocie tworzyły dział bardzo bogaty; ale praktyczny zmysł przełożonej główną uwagę zwraca na rzeczy mniej estetyczne, lecz potrzebniejsze w codziennem życiu: Oto całe stosy bielizny, robót rozmaitych, prostego szycia, cerowania, haftów na kanwie, tiulu, muszlinie, płótnie, atłasie i aksamicie.

Egzamin wraz z wystawą prac uczenic przekonał nas, że umysły panienek wychowywanych w pensyonacie u p. Zagórskiej rozwijają się bystro a system nauki jest praktyczny i rozumnie zastosowywany. To też życzymy coraz większego rozwoju zakładowi, który tak sumiennie i praktycznie obowiązki swoje pojmuje i spełnia.

— **Podziękowanie**. Radni miasta pp.: Franciszek Marschall i Maurycy Jonasz, tudzież obywatel Piotr Matiaszewski zajęli się młodzieżą szkoły im. Konarskiego i oświadczyli gotowość dostarczenia instrumentów muzycznych, celem założenia kapeli szkolnej i nauki muzyki instrumentalnej poza godzinami szkolnemi. C.k. Rada szkolna okręgowa uchwaliła wyrazić im szczere podziękowanie za tę ofiarność i zajęcie się młodzieżą szkolną.

— **W Archidyecezyi lwowskiej obrz. łac.**, jak donosi *Tyg. kat.*, przeznaczony O. Drozdys Wawrzyniec z zakonu OO. Karmelitów na kooperatora w Bołszowcu. — Konkurs na beneficyym w Tokach rozpisany do 15 lipca; w Koszlakach do 16 lipca b. r. Świeżo erygowana parafia w Koszlakach obejmuje prócz Koszlak wsie: Hołoszyńce, Palczyńce, Hnilice, Hniliczki, Nowesioło i Kosiady, które dotąd należały do parafii w Tokach. Właściciel dóbr Koszlaki p. Ceglecki, którego szczodrobliwą ofiarnością stanął już kościół i plebania w Koszlakach, zabezpieczył nadto dotacyę proboszcza w rocznej kwocie 500 zł., którą będzie wypłacał urząd podatkowy w Zbarażu w ratach miesięcznych. Z tegoż urzędu będą również pobierali zabezpieczoną przez powyżej wymienionego kolatora dotacyę: organista w rocznej kwocie 60 zł. i kościelny 40 zł. Za wyposażenie probostwa został wynagrodzony p. Ceglecki, piękną odznaką przez Ojca św.

— **Podziękowanie**. Otrzymujemy następujące pismo: Szanowna Redakcyo! Upraszamy o łaskawe umieszczenie następujących słów w łamach szan. pisma:

Wycieczki do Krakowa, w skutek braku teatru letniego, od lat wielu corocznie urządzane, stały się istną klęską moralną i materyalną personalu artystycznego operetki, t. j. solistów, chóru i orkiestry. Przynosiły niemałą szkodę sztuce, ujmę godności artystów i sceny stołecznej, a nadto obok fizycznego przeciążenia pracą, wielkie straty materyalne, dotkliwe dla całego personalu, a zwłaszcza tej jego większej części, która rozporządza skromnemi środkami pieniężnemi a stosunkami rodzinnemi związana jest ze Lwowem. Budynek teatru letniego, jaki stanął w roku bieżącym dzięki ofiarności i energii dyrektora p. Mieczysława Schmitta, usunął nareszcie tę wielką troskę. Gdy zaś nadto, plan tegorocznej wycieczki do Krakowa został ostatecznem postanowieniem dyrektora zaniechany, cały przeto personal operetki, przejęty głęboką wdzięcznością, poczuwa się do miłego obowiązku złożenia publicznego podziękowania dyrektorowi p. Mieczysławowi Schmittowi w wyrazach jak najgorętszych.

— **Festyn artystyczny**. Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów sceny polskiej urządza w nadchodzą niedzielę, dnia 28 b. m., festyn na Górze Zamkowej. Komitet, zajmujący się tą sprawą, przygotowuje wiele niespodzianek po nad program, którego szczegóły ogłoszą afisze. Na razie dowiadujemy się, że do programu wejdzie jednodniówka, zapełniona okolicznościowemi utworami artystów i artystek, oraz humorystów tutejszych. Nieodzowna loterya fantowa będzie także, a losy sprzedawać będą piękne artystki naszego teatru. Pobyt na Zamku urozmaicać będą produkcye dwóch kapeli wojskowych, ewentualnie zaś grać ma jako trzecia kapela „Harmonii". W ogole zabawa znpowiada się bardzo obiecująco.

— **Walne zgromadzenie** członków okręgu lwowskiego Stowarzyszenia wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników galicyjskich z Wielkiem Ks. Krakowskiem, odbędzie się d. 5 lipca o godzinie 2 po południu, a wrazie, gdyby w tym dniu się nie zebrał komplet członków, odbędzie się dnia 12 lipca, by o tej samej godzinie w lokalu Stowarzyszenia. Pomimo niezebrania się kompletu, uchwały, na drugiem zgromadzeniu powzięte, będą prawomocne. Porządek dzienny: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie z czynności za rok 1890. 3) Sprawozdanie o zamknięciu rachunków za rok 1890. 4) Zmiana statutu. 5) Wybór komisyi skontrującej. 6) Wnioski członków.

— **Nowy urząd pocztowy**. Z dniem 1 lipca b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy w Łuczycach (powiat sokalski), ze zwykłym zakresem czynności, i będzie połączony z c. k. urzędem pocztowym w Tartakowie, za pomocą dziennie jednorazowej poczty pieszej. Okręg doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Łuczycach stanowić będą miejscowości: Łuczyce z przyległościami, Bujawa i Hanówka, oraz Szarpańce.

— **Pociągi kąpielowe między Lwowem a Krynicą, Szczawnicą i Żegiestowem.** Na tegoroczny sezon kąpielowy t. j. w czasie od 1 lipca do końca sierpnia urządziły dyrekcye kolei państwowych i kolei Karola Ludwika między Lwowem a wspomnianemi miejscami kąpielowemi osobne pociągi drogą na Rzeszów i Jasło. Pociągi te będą kursowały bez zmiany wagonów, w skutek tego podróżni będą mogli odbyć całą podróż w przeciągu jednej nocy, nie potrzebując się przesiadać.

Ze Lwowa odchodzi ten pociąg o godzinie 5 min. 56 po południu według czasu peszteńskiego, a przybywa do Muszyny-Krynicy, t. j. najdalej położonego miejsca kąpielowego o godzinie 7 min. 20 rano. Z powrotem wyjeżdża taki sam pociąg z Muszyny-Krynicy o godzinie 6 min. 41 wieczorem, a przybywa do Lwowa o godzinie 7 min. 52 rano.

— **Zmiana własności.** Ślicznie położone dobra Mikulice pod Przeworskiem, które w kulturze w ciągu 18-letniej dzierżawy do szczytu doskonałości doprowadzone zostały, kupił od sukcesorów adwokata dr. Józefa Stojałowskiego, p. Turnau, za cenę 170.000 zł.

Rycerskie dobra, Myszlatycze i Brzostczyzna, w dawnym obwodzie przemyskim leżące, niegdyś własnością rodziny Smarzewskich będące, kupił p. Tadeusz Szeliga Neymanowski i siostra jego, Krystyna Neymanowska, od pani Ludwiki z Wysockich Góreckiej, za cenę 145.000 zł.

— **Do Oleska i Podhorzec** odbędzie się wycieczka „Gwiazdy" w niedzielę, dnia 28 b. m. Koszta podróży tam i napowrót, wraz z podwodami 2 zł. 20 ct. Spodziewać się należy, że jak corocznie, wycieczka świetnie się powiedzie, gdyż daje możność chętnym, zwiedzenia tylu pamiątek narodowych. Biletów dostać można w handlach pp.: Stachiewicza i Abrysowskiego, Rynek; Jana Bromilskiego, ul. Karola Ludwika; Józefa Goldy, Bank hipoteczny; E. Kargego, ul. Czarnieckiego i w biurze Stowarzyszenia, ul. Franciszkańska 7. Lista otwarta do dnia 25 b. m. wieczorem.

= **Zamach samobójczy**. Marya N., pochodząca z Rubiatyna, lat 28 licząca, akuszerka, zażyła onegdaj po południu kwasu karbolowego z alkoholem w zamiarze pozbawienia się życia, o ile się zdaje z powodu złego pożycia małżeńskiego. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy przez lekarzy dr.: Opolskiego i Bierera, odstawił komisaryat śródmieścia nieszczęśliwą do szpitala powszechnego i jest nadzieja, iż powiedzie się ją przy życiu utrzymać.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: segarek srebrny; pierścionek złoty z białym kamykiem i obrączkę srebrną niebiesko emaliowaną; zegarek niklowy z takimże łańcuszkiem, pierścionek złoty z brylancikiem; rozmaite wiktuały, wino, miód, tytoń, cygara i chustkę popielatą; krasą skórę z krowy nie wyprawioną; czarny kamgarnowy garnitur marynarkowy ze znakiem firmy „Kohn" i męską popielatą zarzutkę. — Zgubiono: pugilares z kwotą 10 zł. i kilka centów; pugilares zawierający 1 zł. 50 ct. i srebrny medalionik w kształcie serduszka; srebrny cylindrowy zegarek o 1 kopercie; złoty krótki łańcuszek z kryształowym wisiorkiem, na którym z jednej strony był wyryty ptaszek, a drugiej data 1889. — Znaleziono: dużą siwą chustkę; kartkę zakładu zastawniczego: „Pii montis" nr. 7063; czarną parasolkę w dorożce; 2 widelce i 2 noże. — Zakwestyonowano: parę butów z cholewami; przytrzymano konia kasztanowatego błąkającego się po ul. Żółkiewskiej.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich, w przeciągu miesiąca kwietnia 1891 roku, nadano depesz, a mianowicie: rządowych bezpłatnych 68, w służbie telegrafu 1.396, zapłaconych rządowych i prywatnych 53.388. Nadeszło depesz, mianowicie: rządowych bezpłatnych 73, w służbie telegrafu (kursa giełdy wiedeńskiej i t. d.) 7 639, zapłaconych rządowych i prywatnych 59.531, przetelegrafowano 177.979 depesz, przeszło zatem przez linie galicyjskie 300.074 depesz. Za nadane depesze wpłynęło do kas 32.321 zł.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 24-go czerwca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23 czerwca, do godziny 12 w południe dnia 24 czerwca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od NE, W do SW, co do siły słaby, stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (75 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz z gradem, wysokość opadu 19·6 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była $+20·0^{0}C$, najwyższa $+29·0^{0}C$ wczoraj po południu, najniższa $+13·6^{0}C$ w nocy.

Wczoraj o godzinie 3 po południu mieliśmy burzę z deszczem ulewnym i gradem połączonym z grzmotami i błyskawicami przy silnym wietrze południowo-zachodnim. W nocy i dziś rano niebo było pogodne.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 775 do 770 w Szwecyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 764 mm

Prognoza na dobę dnia 25 czerwca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodu, co do siły mierny (2—3), średnia temperatura doby pozostanie około $+20·0^{0}C$, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza około 70 prc.; opad: deszcz chwilowy, powietrze jeszcze ciągle skłonne do burzy.

— **Ks. dr. Aloizy Góralik**, rz. kat. proboszcz w Nowym Sączu, nadał z mocy przysługującego mu prawa opróżnione od roku szkolnego 1890/91 stypendyum z fundacyi im ks. Medarda Jelity Neronowicza, w rocznej kwocie 60 zł., Tadeuszowi Pazdanowskiemu, uczniowi VI klasy c. k. gimnazyum w Nowym Sączu, synowi niezamożnego malarza obrazów, religijnych, utrzymującego dziewięcioro niezaopatrzonych dzieci.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kozowej, w 71 roku życia Feliks Żurowski, emer. sędzia powiatowy, który to urząd pełnił przez 20 lat w Kozowej. Ś. p. Zurowski umiał harmonijnym węzłem połączyć obowiązki prawego obywatela kraju, wrodzoną dobroć, łagodność i uprzejmość z ciężkiemi obowiązkami sprawiedliwego i biegłego sędziego, to też mimo ulewnego deszczu mieszkańcy tamtejsi, bez względu na stan, wyznanie i narodowość zgromadzili się bardzo licznie, aby oddać mu ostatnią usługę, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku jego zwłoki.

W Krasiczynie, Adolf Żuchowski, kasyer centralnej kancelaryi książąt Sapiehów, licząc lat około 80.

W Wiedniu, c.k. gen. dywizyi, Vlasitz, ożeniony z panną Medwejówną, w 61 roku życia.

W Warszawie, Ignacy Żagiell, dr. medycyny, znany podróżnik po Wschodzie. Zmarły był przed laty nadwornym lekarzem księcia egipskiego, Halima, i wraz z nim odbywał liczne podróże po Afryce, Azyi i Europie, dzięki też swemu stanowisku, zawiązał bliższe stosunki z najprzedniejszemi osobistościami różnych dworów i rządów, a piersi jego zdobiły rozmaite dekoracye wschodnie i europejskie. Dobrze widziany na dworze Abdul Hamida, udawał się przed parą laty na osobiste jego żądanie do Konstantynopola dla kuracyi jednej z córek padyszacha. Ożeniony z hrabianką Platerówną, zamieszkał ostatniemi laty w kraju, w Karolinowie, w gub. augustowskiej. Ś. p. dr. Żagiell pisywał dużo po francusku i po polsku. Wspomnienia ze swych podróży umieszczał w czasopismach warszawskich, a teka *Słowa* posiada jego opis wycieczki do grobu Mahometa, z tego względu nader ciekawy, że autor, jak sam twierdzi, był jedynym chrześcianinem, któremu się udało oglądać trumnę proroka.

W Warszawie Antoni Biernawski, b. oficer wojsk polskich z r. 1831, obywatel ziemski, w 80 roku życia.

W Lublinie zasłużony inicyator kilku instytucyj tamtejszych, Adolf Frick.

— **Grad**. W ostatnich dniach 14 grad zniszczył całkowicie wszystkie plony w 6 gminach powiatu dolińskiego, mianowicie: w Łukach, Lisowicach, Nagrynie, Ilemni, Terosowce i Engelsbergu. Ludności tych gmin grozi klęska głodowa, szczególnie mniej zasobnej. Likwidacyę szkody zarządzono.

— **Dr. Szlachtowski**, prezydent miasta Krakowa, otrzymał dyplom członka honorowego wiedeńskiego Towarzystwa ochotniczego ratunkowego. Dyplom jest bardzo ładnie wykonany na pergaminie z emblematami Towarzystwa. P. Prezydent wystosował podziękowanie Towarzystwu za nadesłanie dyplomu.

— **VI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich**, jaki rozpoczyna się w Krakowie dnia 16 lipca b. r. zapowiada się podobno świetnie; zgłoszenia udziału napływają licznie, tak, iż spodziewać się można, że w murach Krakowa gościć będzie przez szereg dni 600—800 lekarzy i przyrodników polskich. Oprócz prac naukowych, jakiemi Zjazd zajmować się będzie, odbędą się także wycieczki. Komitet, urządzający Zjazd, uchwalił urządzić wycieczkę do Mnikowa; prócz tego część uczestników Zjazdu zwiedzi także polskie zdrojowiska, jak Krynicę, Żegiestów, Szczawnicę, a także Zakopane.

— **Ze sportu**. W stajniach przy torze wyścigowym w Krakowie, stoją już konie przeznaczone do biegów, a wczoraj oczekiwano ich 12 ze Lwowa, zaś 20 z Wiednia. Znany sportsmen, p. Mysłowski (sen.) sprowadził już do Krakowa swoje konie, które w ostatnich wyścigach lwowskich tak dobrze się zapisały. Ostatni termin mianowania koni upłynął w sobotę o godzinie 12 w nocy. Zgłoszono 60 koni w ogóle, do 6 biegów.

— **Za duszę ś. p Józefa Curzydły**, odprawione zostało wczoraj rano, w kościele OO. Kapucynów w Krakowie, żałobne nabożeństwo, które urządziła wdzięczna dla hojnego zapisodawcy Akademia umiejętności. Na nabożeństwo przybyła Akademia *in corpore* wraz z Prezesem hr. St. Tarnowskim, wiceprezesem prof. dr. Zollem i sekretarzem generalnym prof. dr. Smolką. Prócz akademików było na nabożeństwie grono miejscowych obywateli. Po nabożeństwie odprawiony został kondukt przed katafalkiem, przybranym pięknie kwiatami i zielenią, a oświetlonym jarząco. W kondukcie uczestniczyli kapłani Zgromadzenia OO. Kapucynów.

— **Dr. Paweł Postępski**, znakomity chirurg, profesor na wydziale lekarskim Uniwersytetu w Rzymie otrzymał w tych dniach od króla Humberta order św. Maurycego i Łazarza. Dzienniki włoskie wyrażają się z największem uznaniem o dr. Postępskim i twier-

dzą, iż pomimo młodego wieku, liczy bowiem około 30 lat, ten szlachcic polski jest chlubą fakultetu lekarskiego w Rzymie. Dr. Postępski pochodzi z Podola, gdzie ojciec jego posiadał dobra, a na wychodźtwie z talentem i zamiłowaniem jako amator uprawiał malarstwo. We Włoszech wszedł stosunki przyjaźni z najwybitniejszymi Polakami. Dr. Postępski dokonał wielu niepospolicie zręcznych operacyj. Artystę-rzeźbiarza Brodzkiego, po nieszczęśliwym wypadku zmiażdżenia trzech palców pod ciężarem marmurowego monumentu, wyleczył bez odjęcia ręki. Order swój zawdzięcza również szczęśliwemu wyleczeniu jednego z kapitanów artyleryi włoskiej, który przygniecony został w straszny sposób gruzami podczas wybuchu w prochowni.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Świata zeszyt 12 z 15 czerwca zawiera dokończenie wspomnienia o Fredrze synu Kazimierza Zalewskiego i artykułu p. Jeske-Choińskiego o Feuillecie, oraz dalszy ciąg powiastki T. T. Jeża „Latawica“. W studium swem o Maurycym Maeterlincku p. Przesmycki, zestawia psychologiczny kierunek w dramacie, panujący od czasów Szekspira, z nowym kierunkiem mistyczno-metafizycznym, widzącym człowieka tylko jako cząstkę otaczającego go świata, jako atom, nie punkt środkowy, jak u Szekspira. Jednym z reprezentantów nowego kierunku jest Maeterlinck. P. Michał Rolle rozpoczyna druk bardzo ciekawego i dobrze napisanego studyum o Ormianach kamienieckich. Część ilustracyjna przedstawia się wybornie. Piękne ilustracye p. Tetmajera do powiastki Jeża, wyborna reprodukcya obrazu Czachórskiego „W pracowni“, dwa rysunki Eliasza z Zakopanego w zimie; nie bardzo prawdziwy, zdaje nam się, typ z Kazimierza p. Wawrzenieckiego, wypełniają tę część zeszytu. „Kronika“ obfita jak zwykle.

(*n*) **Popisy**. W dniach 17 do 20 b. m. odbył się popis szkoły fortepianu p. J. Laureckiej. Rozpoczęto go egzaminem z przedmiotów teoretycznych, mianowicie: z harmonii (prof. Słomkowski) i historyi (prof. Sołtys). Następnie w sali ratuszowej przy licznym udziale publiczności, popisywały się uczenice grą na fortepianie, kształconą pod kierunkiem p. Laureckiej i kilku nauczycielek, prowadzących niższe klasy. Nad całością czuwało w ciągu roku, jako też w czasie popisu najwyższej klasy, artystyczne oko p. Karola Mikulego, który od lat przeszło dwudziestu wspomaga radą swą i wskazówkami p. Laurecką, z początku jako uczenicę, później jako pożyteczną i pracowitą nauczycielkę. Stosunek ten artystyczny trwa do dziś, mimo, że p. Laurecka osiągnęła samoistność i rutynę, i w szkole swej kształci przeszło sześćdziesiąt uczenic.

Duch, jaki panuje tutaj, pochodzi też częściowo z tych sfer artystycznych, w jakich się zawsze obracał p. Karol Mikuli, częściowo jest owocem pracy oraz zdolności pedagogicznych p. Laureckiej. To też, jakkolwiek w zasadzie systemu popisów nie pochwalamy, przyznać musimy, iż produkcya szkoły p. Laureckiej zrobiła na nas wrażenie bardzo sympatyczne. Nie ma tam żadnej pretensyonalności, żadnej chełpliwości, to z czem panienki wychodzą na estradę, rzadko kiedy przekracza ich siły a wystudyowane jest starannie, pracowicie i ze smakiem, ztąd też w grze panuje ład, spokój i pewien wdzięk skromności nadzwyczaj ujmujący wogóle, przedewszystkiem zaś w świecie panieńskim. Słowem, nie grono niedokończonych wirtuozek, ale cały szereg bardzo dobrych uczenic, przed sobą widzimy. W pojęciu naszem, o szkole nic lepszego powiedzieć nie można, bo celem jej jest zaszczepianie poszanowania dla sztuki i rozwijanie zdolności systematyczne i racyonalne. Szkoła p. Laureckiej widocznie ma to na oku: spostrzegamy tu wiadomości teoretyczne z zamiłowaniem uprawiane, stosowny wybór utworów, grę ansamblową, a zatem czynniki prowadzące do samych szlachetnych i poważnych rezultatów artystycznych.

(*n*) **Wieczór**, urządzony na dochód kolonij wakacyjnych, przez grono nauczycielskie wraz z inspektorem p. Baranowskim, jest jednym z bardzo pięknych objawów życia szkolnego. Widząc i słysząc zastęp dwustu chłopców, spiewających z animuszem i uciechą, uwierzyć musimy, iż wychowuje się młodzież, której serce i umysł kształci się wraz ze zmysłem i poczuciem piękna. Ci więc pp. nauczyciele, co przykładają swą rękę do tego dzieła, nie szczędząc trudów wielkich i pełnych mozołu, zasługują na gorące uznanie. Tym razem poznaliśmy pp.: Lewickiego, Urbanka i Domiszewskiego — w przyszłym roku prawdopodobnie i inne szkoły oprócz Maryi Magdaleny, im. Konarskiego i kolei Karola Ludwika, wystąpią również z podobnym popisem. Nie wymieniamy z umysłu szczegółów koncertu, nie chodzi tu bowiem o kwalifikacyę artystyczną i rozróżnienie jej stopni, milczeniem jednak nie podobna pominąć wielce dodatniego wrażenia, jakie zrobiła produkcya małej orkiestry, pod wodzą p. Lewickiego.

Publiczność przyjmowała nadzwyczaj gorąco piosnki malców i ich muzykę orkiestralną, darząc też oklaskami i grono nauczycielskie również w koncercie udział biorące.

Repertoar teatralny. Dziś, we środę, „Lolo“ (Bébe), komedya w 3 aktach Hennequin'a. — We czwartek przedstawienie składane: po raz pierwszy „Helvia“, obrazek dramatyczny w 1 akcie Okońskiego; po raz pierwszy „Na zawsze“, komedya w 1 akcie de Courcy'ego i czwarty występ baletu opery della Scala w Medyolanie, zakończy „Pupil pupila“, komedya w 1 akcie Abrahamowicza. — W piątek „Cagliostro w Wiedniu“, operetka w 3 aktach Strausa. W sobotę Pożycz mi swej żony“, komedya w 2 aktach M. Desvallieres, i piąty występ panny Erminii Seregni primabelleriny opery della Scala w Medyolanie i pana J. Hofmana, tancerza teatrów rządowych w Warszawie. — W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Mikado“, operetka w 2 aktach Sullivana; o godzinie pół do 8 wieczorem „Kuryer cara“, wielkie widowisko sceniczne w 10 obrazach ze spiewami i tańcami A. Walewskiego.

Nowe książki. Nakładem czynnej księgarni Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie, wyszło w tych czasach pożyteczne dzieło p. t.: *Praktyczny rządca ekonomiczny*, według wymagań tegoczesnych, podręcznik praktycznie pouczający dla właścicieli dóbr, dzierżawców, rządców, początkujących gospodarzy, dla gospodarskich zakładów naukowych, w ogóle dla wszystkich zajmujących się praktycznem gospodarstwem. Jest to, według niemieckiego dzieła G. C. Patziga, zastosowany do potrzeb naszych praktyczny podręcznik, opracowany przez dyrektora niższej szkoły rolniczej w Jagielnicy, p. A. Świeżawskiego. Część pierwsza dzieła obejmuje: „Rolnictwo“. Część druga: „Chów bydła. — Gospodarstwo stawowe. — Zarybianie stawów. — Nauka o robotach gospodarskich. — Rachunkowość gospodarska. — Budownictwo wiejskie“.

Nakładem tejże księgarni w drugiej edycyi wyszedł: *Wzorowy sekretarz*, obejmujący przeszło 300 sposobów pisania listów, ze wstępem Władysława Sabowskiego, zawierającym ogólne prawidła dla piszących listy, oraz z dodatkiem wzorów listów polskich z najlepszych autorów wybranych.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Cennego wydawnictwa tego, wychodzącego w Warszawie pod redakcyą Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, ukazały się w ostatnich czasach zeszyty 127 i 128, zawierające opis miejscowości od Stręszewskie jezioro do Świątniki. W zeszytach tych spotykamy źródłowo a treściwie opracowane monografie takich miejscowości, jak: Suleczyn, Sulejów, Suwałki, Subotów, niegdyś siedziba Chmielnickich, i w. i.

Rzeźbiarz lwowski, p. Tadeusz Wiśniowiecki, jak donosi *Kuryer Warszawski*, nadesłał do salonów sztuk pięknych w Warszawie dwie swoje rzeźby w gipsie bronzowane: „Sfinks“ i „Samarytanka“. Ofiarodawca, fundusz powstały ze sprzedaży, przeznaczył na rzecz budowy gmachu dla Towarzystwa.

Witold Pruszkowski powrócił z artystycznej wycieczki do Tunisu; zapewniają, że nie z próżnemi rękoma. Szkice, jakie artysta przywiózł z dalekiego południa, zapewne dadzą nam raz jeszcze poznać w całej pełni twórczą fantazyę i kolorystyczne bogactwo naszego malarza-poety.

Tygodnika ekonomicznego nr. 25 zawiera: 1) W sprawie asekuracyi bydła. 2) Sklepiki wiejskie, przez T. Łopuszańskiego. 3) Wyrób cukru w Austryi T. Ł. 4) Ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Ferdynanda. 5) Sprawozdanie z Izby handlowej. 6) Z targów zbożowych (dr. M.). 7) Ogłoszenia.

Przewodnika gimnastycznego „Sokół“ (organ Towarzystwa gimnastycznego) opuścił prasę nr. 6 z czerwca b. r. i zawiera następujące artykuły: Bracia Sokoły! — Obchód 100-letniej rocznicy konstytucyi 3 maja w Sokole lwowskim i jego oddziałach. — Sprawy Towarzystw gimnastycznych polskich. — Program zjazdu sokolego w Pradze. — Kronika.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 24 czerwca 1891.

Lwów, pszenica 9·— do 10·40, żyto 7·— do 7·30, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·50 do 7·80, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·— do 10·—, żyto 6·80 do 7—·, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 9·85, żyto 6·75 do 6·90, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·40 do 6·75, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 11·—, żyto 7·— do 7·50, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 18·— do 19·50 zł.

Usposobienie spokojne. Tylko żyto na dostawy jesienne poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 6 do 13 czerwca 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 9·85 do 10·30, żyto 7·10 do 7·35, jęczmień browarny 6·25 do 6·45, pastewny 5·25 do 5·70, owies 7·25 do 7·60, hreczka 8·40 do 8·75, kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 6·75, nowa 5·50 do 6·— groch do gotowania 6·75 do 7·50, pastewny 5·75 do 6·—, fasola 5·50 do 5·75, bobik 6·— do 6·30, wyka 5·— do 5·35, koniczyna 40·— do 44·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 22·— do 24·—, anyż płaski —·— do —·—, kminek 17·— do 19·, rzepak zimowy 12·75 do 13·50, na jesień —·— do —·—, rzepak letni 12·75 do 13·50, lnianka 9·50 do 10·—, nasienie lniane 11·50 do 11·75, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 13·25 do 14·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 54·— do 54·35.

W c. i k. Intendanturze 10 korpusu w Przemyślu odbędzie się dnia 26 b. m. o godzinie 10 przedpołudniem zakupno wedle praktyk handlowych 400 cetnarów metr. mąki pszennej na suchary dla wojskowego magazynu prowiantowego w Przemyślu.

Mąka, dostarczyć się mająca, odpowiadać ma przynajmniej nr. 5 mąki młynów Budapeszteńskich.

Bliższe warunki zakupna, tudzież próbkę mąki nr. 5 młynów parowych Budapeszteńskich przejrzeć można w Intendanturze 10 korpusu i w magazynie prowiantowym w Przemyślu.

Z Izby handlowej i przemysłowej.

Prezydent *Kiselka* m. p.

Sekretarz *M. Bodyński* m. p. ces. radca.

⁂ **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym roku 1891 w 558 gorzelniach wywarzono ogółem 6,908.753 do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelni była w ruchu w powiecie tarnopolskim 112 (1,767.971 stopni alkoholu), brodzkim 103 (1,468.823), przemyskim 61 (687.057), rzeszowskim 48 (439.080), tarnowskim 45 (329.462), kołomyjskim 43 (738.160), stanisławowskim 38 (511.808), sanockim 35 (287.684), lwowskim 27 (269.488), krakowskim 21 (206.636), samborskim 17 (160.792), nowosądeckim 8 (41.792).

⁂ **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym r. 1891 ogółem było w ruchu 157 browarów, w ktorych wywarzono 74 573 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 20, było w ruchu w powiecie rzeszowskim, gdzie wywarzono 5.973 hekt., następnie w powiecie brodzkim 19 (6.000 hekt.), w powiecie tarnopolskim 17 (5.191 hekt.), w kołomyjskim 13 (2.732 hekt.), w przemyskim 13 (5.753 hekt.), w stanisławowskim 11 (6.050 hekt.), w krakowskim 11 (6.050 hekt.), w nowosądeckim 10 (4.134 hekt.), w sanockim 10 (2.712 hekt.), w lwowskim 8 (5.546 hekt.), w tarnowskim 8 (5.056 hekt.), w samborskim 7 (3.190 hekt.), w mieście Lwowie 5 (11.620 hekt.), w mieście Krakowie 4 (4.984 hektolitrów).

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lutym roku 1891 wynosiła produkcya soli w Galicyi 111.159 centn. metr. sprzedaż zaś z zapasów 114.423 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1890 wynosiła produkcya 105.166 centn. metr, sprzedaż zaś z zapasów 110.462 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lutym roku 1891 wyprodukowano o 5.993 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 3.961 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1890.

Zarządzenie kolejowe. Na wiadomość o strasznej katastrofie pod Mönchstein wysłała generalna inspekcya kolei austryackich inspektora Wernera do Szwajcaryi, aby naocznie się przekonał, co było powodem wypadku: czy zła konstrukcya mostu, czy materyał zły, czy też podmycie filarów mostu przez wodę. Spostrzeżenia p. Wernera mają ewentualnie posłużyć do odpowiedniego zabezpieczenia mostów kolejowych w Austryi.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik z Córkami udał się przedwczoraj rano z Wiednia do Reichenau.

Dzienniki wiedeńskie zajęte są dzisiaj wyłącznie przebiegiem obrad budżetowych, podnosząc doniosłość enuncyacyi pp. Jaworskiego, Madeyskiego, dr. Plenera i dr. Bilińskiego. Wedle *Deutsche Ztg.* właściwego organu zjednoczonej lewicy rozprawa budżetowa wyjaśniła stanowisko lewicy, mianowicie, że lewica przestała już być stronnictwem opozycyjnem i stanęła zupełnie na stanowisku Mowy Tronowej i tak samo, jak Rząd i Koło polskie przyjmuje politykę wolnej ręki“. Pisząc o wywodach p. Bilińskiego twierdzi, że one podniosły jeszcze bardziej i utwierdziły po stronie lewej to miłe wrażenie, jakie odniosło to stronnictwo z przemówień pp. Jaworskiego i Madeyskiego.

Presse stwierdza z zadowoleniem zupełnie rzeczowy ton rozprawy i powiada, że jednogłośne oświadczenie się Izby za przejściem do dyskusyi szczegółowej było koroną ogólnych rozpraw nad preliminarzem.

N. F. Presse pisze: „Rząd niewidzi jeszcze wprawdzie zdeklarowanej większości, ale jest w drodze do niej; teraz jest rzeczą hr. Taaffe'go politykę „wolnej ręki“, na jaką zdeklarowała się lewica i Polacy, zamienić na politykę wiernego i lojalnego przymierza w pracy“.

Koło polskie, wyznaczyło jako mowców podczas rozpraw nad budżetem Ministerstwa skarbu, pp. Weigla, Straszewskiego i Szczepanowskiego.

Do *Presse* donoszą z Pesztu, iż wszystkie z ostatnich czasów doniesienia o obsadzeniu stolicy prymasowskiej w Ostrzyhomiu są bezzasadne. Jak przedtem tak i teraz najwięcej widoków zostania prymasem ma arcybiskup Erlauski ks. Samossa.

W wielkich bawarskich manewrach, na które przybędzie cesarz Wilhelm, weźmie udział 50 batalionów piechoty, 40 szwadronów, kawaleryi 42 bateryj i oddziały pomocnicze.

Minister luksemburski, Exschen, oświadczył wobec brukselskiego korespondenta *Frankfurter Zeitung*, że pojednanie się w. księcia z cesarzem niemieckim datuje się od owego dnia, w którym w. książę złożył był serdeczną kondolencyę cesarzowej Wiktoryi, po zgonie jej męża, cesarza Fryderyka. Dalej, że wiadomość *Figara* o wrzekomem przyłączeniu Luksemburga do państwa niemieckiego, jest prostym wymysłem, nie zasługującym na poważne odparcie.

Najnowszem stowarzyszeniem, zawiązanem we Francyi, jest powstały w Paryżu pod protektoratem paryskiego arcybiskupa kardynała związek Francyi chrześciańskiej. Zadaniem jego będzie uprawiać na podstawie encykliki papieskiej socyalizm chrześciański. Członkami tego stowarzyszenia są najwybitniejsi senatorowie i deputowani partyi monarchicznej.

Prasa paryska ciągle jeszcze rozprawia o procesie melinitowym. Dyskusya w Izbie wywołała nowe uwagi i znany projekt ustawy o szpiegostwie, którego dwa artykuły a cztery paragrafy mówią tylko o karze śmierci za wszelkie przestępstwa w wydaniu tajemnic wojska lub twierdz francuskich.

Stowarzyszenie radykalne w Rzymie, zwołało zgromadzenie, ażeby się naradzić, co uczynić dalej w obec zakazu odbywania zgromadzeń, które miały protestować przeciw trójprzymierzu.

W Medyolanie, przy wyborach do rady miejskiej, przeszli wszyscy kandydaci stronnictwa umiarkowanych liberalnych. Natomiast z kandydatów radykalnych i socyalistycznych weszło zaledwo kilku do rady.

Według doniesień z Londynu grozi przyszłym kandydatom konserwatywnym bardzo oryginalny nieprzyjaciel, gdyż stowarzyszenie praczek Londynu. Z powodu odrzucenia przez rząd prośby robotników niefabrycznych i praczek londyńskich, które żądały także unormowania pracy i dozoru inspektorów nad lokalami przedsiębiorców, zapanowało wielkie rozjątrzenie w tych kołach. Dzienniki londyńskie piszą, że z damami od balii nie ma co żartować, gdyż jest ich w Londynie 80.000, a przez „miłości siłę“ wywierają wpływ na setki tysięcy wyborców, w skutek czego stworzył sobie gabinet liczne nieprzyjazne koła wyborcze, które się zwrócą do liberalnych.

Według prywatnych wiadomości z Konstantynopola, w skutek polecenia sułtana zamianowana została komisya, złożona z wyższych tureckich urzędników państwowych, mających zbadać na miejscu znany spór betlejemski. Rossyjski ambasador oświadczył jednak, że kościół wschodni nie może wyroku tej komisyi uważać za kompetentny, i zażądał, żeby do komisyi powołano jeszcze dwóch rossyjskich i dwóch francuskich członków, jako reprezentantów obu kościołów. W. Porta jeszcze nie dała odpowiedzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rjeka, 24 czerwca. Najjaśn. Pan przyjmował wczoraj deputacye armii, węgierskiej obrony krajowej, dostojników dworskich i państwowych, przedstawicieli duchowieństwa, zagranicznych konsulów, deputacye miast, zakładów naukowych, Towarzystw „Lloyda“ i „Adrii“, wreszcie Izby handlowej. Odpowiadając na przemówienie biskupa Posilovica, który przybył na czele duchowieństwa katolickiego, podniósł Najjaśn. Pan, iż obowiązki duchowieństwa w obec Państwa, dadzą się pogodzić z jego powołaniem, bez wyrządzenia szkody interesom Kościoła katolickiego. Przyjmując deputacyę izraelickiej gminy wyznaniowej powiedział Monarcha, iż zajmuje się żywo jej losami, które, oby z pomocą Bożą coraz bardziej się polepszały pod osłoną ustawy, opierającej się na zasadzie równouprawnienia wyznań. Po śniadaniu zwiedził Najjaśn. Pan dom sierót, budowle portowe, gmachy władz morskich, okazując dla wszystkich urządzeń jak najżywszy interes. Następnie zwiedził Monarcha szkołę marynarki, i inne godne widzenia zakłady. Wszędzie witano Najjaśn. Pana z zapałem. Podczas przejazdu Jego Ces. Mości grzmiały działa eskadry angielskiej. O godzinie 6tej wieczorem odbył się obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie towarzyszący Monarsze ministrowie węgierscy, dostojnicy, komendanci okrętów eskadry angielskiej, dwaj kapitanowie francuscy i przewódcy deputacyj. Po obiedzie było przedstawienie galowe w teatrze. Całe miasto jaśniało wspaniałą iluminacyą.

Rjeka, 24 czerwca. Illuminacya miasta i korowód z pochodniami świetnie się udały. Na uroczyste przedstawienie w teatrze, przybył Najj. Pan w towarzystwie Najdost Arcyksiężnej Klotyldy i Arcyksiężniczki Doroty, Najdost. Arcyksięcia Józefa i księcia Battenberga, powitany hymnem ludowym i grzmiącemi okrzykami: *Eljen! Evviva!*, które to objawy powtórzyły się, gdy Najj. Pan opuszczał teatr.

Dzisiaj odbędzie się na angielskim okręcie admiralskim obiad na cześć Najj. Pana; w obiedzie wezmą udział Najd. Arcyksiążę Józef, tudzież obecni Ministrowie i ban Kroacyi.

Wiedeń, 21 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych pp. Ministrowie hr. Taaffe i dr. Gautsch odpowiedzieli na trzy interpelacye, poczem toczyła się dalej dyskusya szczegółowa nad budżetem.

Przy rozdziale „Rada ministeryalna“ (z wyłączeniem funduszu dyspozycyjnego) dep. Schlesinger domagał się pragmatyki służbowej dla urzędników, wyraził życzenie, aby Rząd lepiej zapoznawał się z potrzebami i życzeniami ludu i kół przemysłowych i zalecał w końcu zaprowadzenie szkół wyznaniowych.

Dep. Trojan położył nacisk na lojalność ludu czeskiego, ubolewał, że Niemcy występują namiętnie przeciw najdrobniejszym nawet żądaniom Czechów wyraził żal z powodu podziału czeskiego wyższego sądu krajowego i innych instytucyj czeskich i domagał się w końcu zaprowadzenia w zakresie wewnętrznym czeskiego języka urzędowego.

Dep. Kaiser zastrzegł się imieniem ludności Szląska przeciw rozszerzeniu tak zwanego „czeskiego prawa państwowego“ na Szląsk. Mowca stwierdza, że wytknięty w Mowie Tronowej program prac zrobił na ludności jak najlepsze wrażenie, utrzymuje jednak, że żadna z tych grup, które domniemalnie mają wejść w skład utworzyć się mającej większości, nie przedstawia rękojmi przeprowadzenia dobrych reform. Stronnictwo liberalne zbliża się obecnie do Rządu dlatego, ażeby Rząd nie zechciał możliwie pójść za przykładem Rossyi i wystąpić przeciwko żydom. (*Zaprzeczenia*).

Dep. Wrabetz woła: Tak nisko Austrya upaść nie może! (*Prezydent upraszа o spokój*).

Mowca Kaiser przemawia dalej za progressyjnym podatkiem dochodowym i wzywa Rząd, ażeby w interesie gospodarstwa rolnego przedsięwziął dobre zarządzenia. W końcu oświadcza mowca, że będzie Rząd popierał skoro Rząd wypełni program ekonomiczny. (*Brawa* z ław antisemitów).

Rozdział „Rada Ministrów“ przyjęto.

Przy tytule „Fundusz dyspozycyjny“ oświadcza Vaszaty, że nie ma do Rządu zaufania i dla tego nie może głosować za przyzwoleniem funduszu dyspozycyjnego. Mowca twierdzi, że budżet zignorował materyalne i moralne interesa narodu czeskiego. Wykazanym w budżecie nadwyżkę uważa mowca za niezdrową, bo osiągniętą tylko ostatecznemi fiskalnemi środkami. Zarzuca dalej Ministrowi rodakowi, że dla narodu nic nie uczynił, i że podpis jego figuruje na szkodliwych dla Czech punktacyach ugodowych. Przechodząc do omawiania zasad szkoły Komensky'ego żąda mowca, używając wyrazów obrażających, ustąpienia Ministra.

Przewodniczący Chlumecky (*przerywa*): Czy poseł mówi o Ministrze oświaty?

Deput. Vaszaty: Nie; gdyby jednak był w Izbie obecny, tobym także i do niego wystosował apostrofę.

(Głosy: Mowca ma na myśli Ministra Pražaka!)

Przewodniczący Chlumecky wzywa mowcę do porządku, za niedopuszczalne wyrażenia się o członku Rady Korony.

Deputow. Schneider zabiera głos następnie, i zaczyna mówić o tem, że prasa żydowska zaprzestała zajmować dotychczasowe stanowisko przeciw hr. Taaffemu.

Wiceprezydent Chlumecky przerywa mowcy uwagą, że nie może pozwolić, ażeby w ten sposób wyrażano się o prasie.

Dep. Schneider wywodzi dalej, że żydzi, przypierając hr. Taaffego, chcą się go w ten sposób pozbyć.

(Z lewicy odzywają się głosy: *Wyjdźmy!* poczem zjednoczona lewica demonstracyjnie opuszcza salę).

Mowca Schneider przyzwala fundusz dyspozycyjny dlatego, ażeby Rząd niezawiśle od prasy żydowskiej, mógł swoim zapatrywaniom dać wyraz.

Na tem rozprawy zamknięto.

Wiceprezydent Chlumecky podaje do wiadomości, że dr. Smolka rozpoczął urlop, udając się do kąpiel, celem pokrzepienia zdrowia, i wśród powszechnego ze wszystkich stron brawa, zasyła prezydentowi życzenia jak najlepszego rezultatu kuracyi.

Następują rozmaite interpelacye. Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 24 czerwca. Posiedzenie Izby posłów. Deputowany Tauche i towarzysze wnoszą interpelacyę w sprawie zarządzeń, celem osiągnięcia racyonalniejszej i jednolitej sprzedaży chleba po stałych cenach według wagi.

Hr. Taaffe odpowiada na interpelacyę Fürnkranza w tym kierunku, że zostało zarządzone badanie ekstraktu winnego, wyrabianego przez firmę Pollaka w Pradze. Władze postąpią według ustawy o fabrykacyi wina sztucznego, a gdyby ustawa ta okazała się niedostateczną, w takim razie znajdzie ona uzupełnienie we wniesionej właśnie ustawie przeciw fałszowaniu środków żywności.

Następuje dalsza rozprawa nad funduszem dyspozycyjnym.

Dep. Fuss wyraża nadzieję, że nowe ukształtowanie się parlamentarnych stosunków wprowadzi za sobą pewne ożywienie w traktowaniu spraw. Specyalnej partyi rządowej nie potrzeba, ponieważ wszyscy są za utrzymaniem państwa i za przeprowadzeniem programu w Mowie Tronowej zawartego. Niemieccy narodowcy nie przyzwalają funduszu dyspozycyjnego dla tego, ponieważ jest on kamieniem probierczym szczególniejszego zaufania do Rządu, podczas gdy ich towarzysze polityczni nie mają uspokojenia co do administracyi ani pod względem narodowym, ani pod względem liberalnym. Na polu prac ekonomicznych pójdą niemieccy narodowcy za wezwaniem co do reform ze szczególnem uwzględnieniem poprawy średniego stanu. Deput. Coronini podnosi, że obecnie więcej niż kiedykolwiek materyalne interesa wymagają uwzględnienia, dlatego też witą z radością program Mowy Tronowej. Mowca wylicza zasługi lewicy, życzy sobie powszechnie obowiązującego uregulowania sprawy używania języków krajowych, występuje przeciw rozróżnianiu krajów czynnych i biernych, które wszelką solidarność niszczy. Przy popieraniu interesów materyalnych należy w pierwszym rzędzie mieć na oku Państwo, a nie którykolwiek z krajów. Mowca przedstawia specyalne życzenia Pobrzeża i oświadcza, że głosować będzie za funduszem dyspozycyjnym, o którym sam Prezydent Ministrów powiedział, że nie upatruje w nim aktu zaufania.

Referent Meznik odpiera zarzuty Vaszatego, oświadcza, że Czesi morawscy, będą prowadzić politykę wolnej ręki i wyraża ich pełne zaufanie do Rządu.

Fundusz dyspozycyjny uchwalono w imiennem głosowaniu 186 głosami przeciw 51. Przeciw głosowali: Młodoczesi, niemieccy narodowcy i większość antisemitów.

Wiedeń, 24 czerwca. (*Tel. pryw*) Hr. Wolański dał wczoraj bankiet, w którym wzięli udział: Prezes gabinetu hr. Taaffe, Minister Zaleski, hr. Hohenwarth, hr. Berchtold, hr. Deym, Bonda, wiceprezes Izby dep. Chlumecky, baron Suttner, Jaworski, Benoe, dr. Madeyski, dr. Biliński, Tyszkowski i hr. Adam Gołuchowski.

Praga, 24 czerwca. *Prager Abendblatt* zaznacza, iż odroczenie podróży Monarszej do Pragi dla zwiedzenia wystawy krajowej nastąpiło wyłącznie ze względu na stan zdrowia Namiestnika.

Lissa, 24 czerwca. Najd. Arcyksiążę Albrecht przybył tu na pokładzie okrętu „Greif.“ Władze wojskowe i cywilne powitały z głęboką czcią Jego Ces. Wysokość.

Praga, 24 czerwca. Po wczorajszem przedstawieniu w teatrze narodowym, w którem wzięli udział także polscy artyści z Krakowa, odbyła się uczta uroczysta. Prezydent Jahn wzniósł pierwszy, z zapałem przyjęty toast na cześć Najj Pana. Markiewicz odpowiedział w imieniu Polaków, że pierwszy toast na cześć Najj. Pana z największą radością wychylają, gdyż w Monarsze czczą największego Dobroczyńcę i Obrońcę. (Powszechne oklaski). Tonner wzniósł toast wśród powszechnego aplauzu na cześć Polaków.

Peszt, 24 czerwca. Na posiedzeniu Izby posłów zapowiedział Ugron interpelacyę, w kwestyi wciągania Korony do walk stronniczych, z powodu odpowiedzi, jakich Najj. Pan udzielał w Pięciokościołach na poszczególne przemowy.

Adam Horwath zapowiedział interpelacyę z powodu, że deputacyi kroackiej dano odpowiedź w języku niemieckim.

Celowiec, 24 czerwca. Jubileusz 200 letniego istnienia pułku pieszego im Khevenhüllera odbył się świetnie Najd. Arcyksiążęta przysłali telegramy gratulacyjne. Depesza Najd. Arcyksięcia Albrechta z Lissy, daje wyraz przekonaniu, że pułk także w następnem stuleciu pozostanie wiernym swej dawnej chwale. Publiczność witała pułk gromkiemi okrzykami radosnemi; była to wspaniała na cześć pułku owacya.

Królewiec, 24 czerwca. Zmarł wczoraj były minister wojny, komendant I-go korpusu, hrabia Bronsart-Schelendorf.

Karlsbad, 24 czerwca. (*Tel. p.*) W ostatnich dniach bieżącego miesiąca lub w pierwszych lipca przybędzie tutaj król Milan. Wynajęto dlań willę „Shakespeare“.

Paderborn, 24 czerwca. (*T p.*) Tutejsza kapituła przystąpi jutro do wyboru nowego biskupa, w miejsce zmarłego ks. Kaspra Drobe.

Berlin, 24 czerwca. (*Tel. pryw.*) Przybył tu dzisiaj ambasador niemiecki w Petersburgu gen. hr. Schweinitz. Przeważa zdanie, iż powróci on nad Newę, lecz tylko dla doręczenia listu odwołującego go z dotychczasowej posady.

Po wyjeździe cesarza do Holandyi, Anglii i Nowegii rozpoczną ministrowie swe urlopy. Wedle praktyki z lat dawniejszych przebywać będzie zawsze w Berlinie dwóch ministrów, a dopiero we wrześniu znajdą się wszyscy na swych stanowiskach.

Berlin, 24 czerwca. (*Tel pryw.*) *Post* przynosi sensacyjną wiadomość, że hr. Waldersee niebawem zostanie mianowany ambasadorem w Petersburgu.

Drezno 24 czerwca. Dziennik urzędowy donosi o zaręczynach księcia Fryderyka Augusta z Arcyksiężniczką Ludwiką, córką w. ks. Toskany.

Bergen, 24 czerwca. Przybyła tu eskadra francuska.

Paryż, 24 czerwca. (*Tel. pryw.*) *XIX Siècle* zaprzecza stanowczo wieściom o zabiegach Francyi, celem zawarcia przymierza z Rossyą. Między Francyą i Rossyą nie istnieje żaden układ, a tylko milczące porozumienie.

Paryż, 24 czerwca. Sędzia śledczy przesłuchiwał wczoraj Lessepsa i jego synów.

Paryż, 24 czerwca. Senat 185 głosami przeciw 40 odrzucił przyjęty przez Izbę deputowanych i poparty przez ministra sprawiedliwości wniosek, żądający położenia tamy przekroczeniom przeciw ustawie z r. 1884 o syndykatach przemysłowych.

Ateny, 24 czerwca. Skutkiem zawiadomienia rabinatu policya skonfiskowała wszystkie, znalezione w księgarniach egzemplarze broszury: „Ofiary z ludzi, składane przez żydów.“

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się prospekt firmy A. Krzysztofowicza we Lwowie na nowy patentowany wynalazek rozdzielaczy papieru klozetowego.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 24 czerwca 1891.

H. Zorża.

Pp. C. hr. Potocka z Krakowa, K. Neumann z Mikulić K. Rieger z Tarnopola.

H. Angielski.

Pp. M. Osuchowski z Turczynowa, B. Kapliński z Machnówki.

H. Centralny.

Pp. J. Skólimowski z Magdalenki L. Sitowski z Krosna, A. Lehnnke z Munkacza, E. Wasserman z Wiednia, A. Wulkan z Berna, ks. T. Barewicz ze Sambora, Skulska z Królestwa Polskiego, A. Szostakowska z Kijowa.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od 1 czerwca 1891
(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa. Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna. Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 czerwca 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	243	—	246	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	312	—	315	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	70	101	40
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
" " " " 4 pr. wa.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	50	96	20
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	—	95	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	60	105	30
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
" " " 4 " "	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
" " Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	48	5	59
Napoleondor	9	21	9	36
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	46
" papierowy	1	35¾	1	37¼
100 marek niemieckich	57	25	57	80

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 22 czerwca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 45	92.65
luty-sierpień	92 40	92.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.40	92.60
kwiecień-październik	92 35	92.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.—	134 50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	149.25	149.75
" " 1864 po 100 złr.	179.20	179.70
" " 1864 po 50 złr.	179.—	179.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145 25	146.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.95	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.45	102.65
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.75	105.25
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.60
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	159.80	160.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298.25	298.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	612.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	312.-	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	213.75	214.25
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1016.—	1018.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.—	89.50
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	286.—	290.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2855.—	2865.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.50	218.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245 25	246.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	291 70	292.20
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111.—	111 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.30
" " " premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " " w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
" " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.75	—.—
" " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.35	99.80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
" Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.75	105.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100 70
" " po 100 zł. " 1887 "	100.—	100.70
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.30	100.—
detto (Jarosław-Sokal)	95.50	95 65
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.50
z r. 1884	91.50	92.20
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.25
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.75	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	123.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	17.80
" " węg. " po 5 zł.	11.80	12.05
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	60.—	60·50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	27.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
" po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	51.50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117 25	117 60
Paryż za 100 fr.	46 40.—	46 55 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
" pełnej wagi	5.53.—	5.55.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 29.—	9.30 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
" " " w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
" " kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1874 (4047 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 30 według wyk. hip. 279 gm. Bełełuja Wasyla Romaniuka własnej. na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie pto 16 rat po 9 zł. zpn.

Cena wywołania 310 zł.

Wadyum 31 zł.

Resztę warunkSw, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dawidowicza.

Sniatyn, 28 lutego 1891.

L. 2363 (4018 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa Ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 100 zł. aw. zpn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 21 lipca 1891 i dnia 25 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę 2/5 części realności objętej wyk. 14 ks. gr. gm. kat. Gliny małe wedle poz. 2 i 5 karty własności do dłużników Ignacego Bujaka, Jana Naprawy i Karoliny z Pojowskich Naprawowej należących.

Cena wywołania 416 zł. aw.

Wadyum 41 zł. 60 ct. aw.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 26 maja 1891.

L. 1076 (4048 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 20 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś dnia 20 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod lk. 46 w Załuczu położonej według wyk. hip. l. 339 ks. gr. gm. Załucze Oleksy Gojan własnej, na rzecz Michała Bijowskiego pto 20 rat pożycz. po 15 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiony adw. dr. Rosenheck.

Sniatyn, 28 lutego 1891.

L. 1164 (4014 2—3)

W dniach 20 lipca i 24 sierpnia 1891 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 120 zł. wa. zpn. publiczna licytacya realności Franciszka Michalskiego lwh. 38 w Nowejgórze.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki w ragistraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 14 marca 1891.

L. 22429 (4079 2—3)

W celu zniesienia współwłasności realności pod N. 39 na Podzamczu w Stryju położonej odbędzie się dnia 21 lipca 1891 i dnia 20 sierpnia 1891 każdym razem o 10 godz. rano w Sądzie tut. publiczna sprzedaż tejże realności pod nk. 39 na Podzamczu w Stryju położonej w $^{14}/_{32}$ częściach na Jana Krasińskiego w połowie Michała Osieckiego a po 1/32 części Rozalii i Joachima Osieckich własnej, która na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 559 zł. 35 ct. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Wadyum wynosi 56 zł.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 4 maja 1890 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk adw. dr. Aichmüllera i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 2 lutego 1891.

L. 3657. (4022 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Katarzyny Niziałkowskiej przeciw Teodorowi Łubaczewskiemu o 75 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10-tej rano dnia 1 lipca 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1891 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Nowosiółce położonej, wykazem hipotecznym l. 1438 księgi gruntowej gminy katastralnej Nowosiółka objęta.

Cena szacunkowa oraz wywołania 70 złotych.

Wadyum 7 złr. Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisania przynależytości przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony kurator c. k. notaryusz p. Michał Borowski.

Podhajce 10 kwietnia 1891.

L. 3994. 4012 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Sielcu położonej wedle wyk. hip. 413 i 418 tejże gminy Sielec objętej dłużnika Kieryły Słabiaka a teraz Andrija Dejdoja i Hrynia Kucana własnej, na zaspokojenie pretensyi w kwocie 30 zł. zpn. dnia 8 lipca 1891 i dnia 10 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi 12 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 8 maja 1889 do tabuli weszli kuratorem p. Dra Przesmyckiego i tychże wierzycieli o tem się niniejszem zawiadamia.

Halicz 25 maja 1891.

L. 648. (4024 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu przeciw Srulowi Teicherowi pto 60 złr. w. a. zpn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Zabłotowie powiatu Śniatyn wyk. hip. l. 1330 objętej, ciało tabularne stanowiącej, na 105 złr. oszacowanej na dniach 14 lipca 1891 i 19 sierpnia 1891 w Sądzie o godzinie 10 rano odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim takke niżej ceny. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 10 złr. 50 ct. wa.

Zabłotów 7 marca 1891.

L. 42038 (4026 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Przemyskim okręgu budowniczym w latach 1892 1893 i 1894 odbędzie się dnia 9 lipca 1891 r. w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Dostawa szutru w roku 1892 wynosi 9210 m. 3. w sumie fiskalnej 29563 zł. 19 ct.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa jako też wykaz ilości materyału do każdego kilometra dostarczyć się mającego, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie w godz. urzędowych, gdzie także w oznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godz. 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką na 50 ct. i w 5 procentowe wadyum z wyrażeniem cen zaofiarowanych cyframi literami.

Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia 6/10 części szutru w każdym kilometrze dostarczonych będzie, zaś do końca czerwca każdego roku zupełnie ukończoną być winna.

Oferty winny opiewać na pojedyncze kamieniołomy lub szutrowiska, które w spomnionym powyżej wykazie są wyszczególnione, gdyż potwierdzenie ofert nastąpi na podstawie pojedynczych kamieniołomów lub szutrowisk, zaś oferty muszą być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie udzielane będą wszelkie; bowiem inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też niepodane w terminie nie będą przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, 13 czerwca 1891.

L. 1713 (3488 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 4 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 września 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. wyk. hip. 6 i połowa realności l. wyk. hip. 8 ks. gr. gm. Pletenice Fedka Barana własnych na rzecz Salamona Katza pto 75 zł. aw. zpn.

Cena wywołania ciała hip. l. 6 jest 640 zł., a połowy ciała hip. l. 8 suma 159 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawia się kuratorem p. Aleksandra Zaleskiego z Przemyślan.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 14 marca 1891.

L. 6578 (4021 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt ziems. w likwidacyi we Lwowie przeciw Andryanowi i Mykiecie Romaniukom o 150 zł. odbędzie się w tut. sądzie o godz. 10 rano dnia 21 lipca 1891 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 sierpnia 1891 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności w Siołku położonych wyk. hip. l. 347 i 352 ks. gr. gm. katastr. Siołko.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Wyciąg hipot. akt oszacowania i protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipot., ustanowiony kurator Michał Borowski notaryusz w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 4 czerwca 1891.

L. 5495. 4009 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Benbenka do Wincentego, Macieja i Agnieszki Celarków w kwocie 90 złr. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 16 lipca 1891 i 13 sierpnia 1891 o godzinie 9-tej rano egzekucyjna licytacya realności pod l. 53 w Zagórzu położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 315 złr.

Wadyum 32 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dra Gaszyńskiego.

Chrzanów 4 maja 1891.

L. 1966 (4017 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa Ochrony mniejszej własności ziems. w kwocie 100 zł. zpn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna wyk. hip. 117 ks. gr. gm. kat. Kemłów dłużnika Antoniego Rasia własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się w dwu terminach dnia 21 lipca 1891 i dnia 25 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 995 zł., poniżej której na pierwszym terminie realność ta sprzedaną nie będzie, na drugim terminie sprzedaną za najwyższą ofiarowaną cenę.

Wadyum wynosi 99 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipot. i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Mielec, dnia 21 lutego 1891.

L. 4929 (4049 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, iz celem zaspokojenia wierzytelności Kunegundy z Mikusiaków Lasikowej w sumie 16 zł. 35 ct. aw. zpn. odbędzie się w dniach 17 lipca i 20 sierpnia 1891 każdym razem o godz 10 przed połud. w gmachu sąd. egzekucyjna publiczna sprzedaż realności publiczna sprzedaż realności pod nk. 22 w Suchej dłużnika Antoniego Korczaka własnej.

Cena wywołania 438 zł. 40 ct.

Wadyum 43 zł. 84 ct.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w Registraturze sąd.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, dnia 30 września 1890.

L. 8578 (4078 2—3)

C. k. Sąd powiatowy nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Wigdora Eisensteina zawiadamia, że wskutek wniesionego przeciw nim przez Majera i Maryasię Robinsonów pozwu z 11 maja 1891 l. 8578 o uznanie za zgasłą i wykreślenie sumy 1000 zł. m. k. oraz prawa 20 letniego mieszkania ze stanu biernego realności pod lk. 97 na Wójtowstwie w Stryju wyk. hip. objętej celem bronienia praw pozwanych ustanawia kuratora w osobie adw. dr. Byliny, wyznaczając w sprawie tej termin do rozprawy na dzień 15 lipca 1891 godz. 9 rano i wzywa pozwanych aby przed terminem tym kuratorowi środków do obrony dostarczyli, lub innego zastępcę sądowi wskazali.

Stryj, dnia 18 maja 1891.

L. 132 (4073 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Königa w kwocie 182 zł. zpn. zostanie połowa realności Danyły Daszkowskiego pod l. 9 w Dobrowlanach wyk. hip. l. 81 14 lipca i 13 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie wyżej lub za cenę wywołania 535 zł., na drugim także niżej tejże sprzedaną.

Wadyum wynosi 54 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Fink w Stryju.

Wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można tu przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, dnia 26 lutego 1891.

L. 3889 (4091 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 7 w Husiatynie położonej wedle wyk. hip. 673 i 674 ks. gr. dla tejże gm. dłużnika Arona Wachsa własnej na zaspokojenie pretensyi ks. Jana Bojarskiego w kwocie 100 zł. zpn. dnia 20 lipca 1891 i dnia 17 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie li tylko za cenę szacunkową 1350 zł. lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 135 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć. Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którzyby po dniu 23 maja 1890 tj. po wydaniu wyciągu hipot. prawo zastawu na sprzedać się mającej realności uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza i następne zapaść mające z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła kuratorem Władysława Zawadzkiego z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowiedla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 4 czerwca 1891.

L. 3792 (4098 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya 3/8 części realności l. 101 według wyk. hip. 89 ks. gr. gm. Rypiany objętych Dańka Krawców własnej na rzecz Srula Lieba pto 55 zł.

Cena wywołania 336 zł.

Wadyum 33 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem Konstantego Teliszewskiego c. k. notaryusza w Turce.

Turka, dnia 27 kwietnia 1891.

L. 2484 (4099 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 21 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 26 sierpnia 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 128/274 według wyk. hip. 665 ks. gr. Turka Samuela Kirschnera własnej na rzecz Ichla Richtera pto 900 zł. zpn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanawia się kuratorem p. Stanisława Granatowskiego.

Turka, dnia 24 marca 1891.

Konkursa.

L. 1670 (4005 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie dwóch posad dozorców więzień z roczną płacą 300 zł. aw. dodatkiem aktywalnym 15 prc. od tejże płacy i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 28 lipca 1891.

Podania o te posady wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, 17 czerwca 1891.

L. 48133. (4087)

Do obsługi maszyn dźwigniowych przeznaczonych do stemplowania dzienników, kalendarzy, blankietów na rachunki kupieckie i do przestemplowania znaczków stemplowych na wekslach, czekach itp., które to maszyny znajdują się we lwowskim głównym urzędzie cłowym, ustanowiło Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu reskryptem z 4 czerwca 1891 l. 8611 tymczasową posadę woźnego pod nazwą „stemplarz“, z roczną płacą 400 zł. i rocznym dodatkiem czynnej służby w kwocie 100 zł. wa.

Do obowiązków tego stemplarza należy nietylko sama czynność stemplowania przy pomocy dodanych mu ludzi, lecz także utrzymywanie tych maszyn w porządku i czystości, czuwanie nad tem, by lekko i prawidłowo działały, rozbieranie ich i czyszczenie od czasu do czasu, a wreszcie uskutecznienie mniejszych naprawek.

Powinien on zatem być przedewszystkiem zawodowym ślusarzem, obznajomionym dobrze z konstrukcyą maszyn (Maschienenschlosser) dalej umieć czytać i pisać, tudzież władać językami krajowymi.

Celem obsadzenia powyższej posady stemplarza, a to na razie prowizorycznie na rok jeden, ogłasza się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o nią mają w przeciągu czterech tygodni od dnia umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ wnieść podania własnoręcznie napisane, zaopatrzone 50 ct. znaczkiem stemplowym, do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, a jeżeli mieszkają stale we Lwowie, wręczyć je osobiście temuż Naczelnikowi i do podań tych dołączyć:

1) metrykę chrztu,

2) świadectwo zawodowego uzdolnienia na ślusarza maszynowego,

3) dokumenta wykazujące dotychczasowe zatrudnienie i sprawowanie się,

4) świadectwo fizycznego uzdolnienia do służby.

Przyjęty może być i w ciągu roku każdego czasu oddalony, jeżeliby się niemoralnie, lub nieodpowiednio do wymagań służby zachowywał lub okazał niezdolność do sprawowania wyż wskazanych zawodowych czynności

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie. 16 czerwca 1891.

L. 23229 (4101 1—3)

Na posadę expedytora przy ck. urzędzie pocztowym w Koropcu w powiecie Buczackim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Z płacą rocznych 200 zł.,

ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i,

wynagrodzenia 450 zł. za codzienne jazdy posłańcze między Kropcem a Niżniowem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10 lipca br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 19 czerwca 1891.

Kuratele.

L. 1037 (4016 3—3)

C. k. Sąd powiatowy na mocy uchwały ck. Sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 21 lutego 1891 l. 1107 uznaje Janka recte Demka Hołowczaka z Tylicza za marnotrawcę i ustanawia dlań kuratorem Daniela Zawadzkiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, 28 lutego 1891.

L. 272 (4008 3—3)

Semań Welgan z Medwedowiec uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Atamana z Medwedowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 10 stycznia 1891.

L. 1972 (4052)

Dla uznanego marnotrawcą Hrycia Swerydy z Humenowa, ustanowiono kuratorem Andrzeja Hoszowskiego gospodarza z Humenowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, dnia 15 maja 1891,

L. 4989 (4038 1—3)

Łucynę Pryjmę z Rusinia uznano głupkowatą.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Słotwińskiego gospodarza tamże.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 7 sierpnia 1890.

L. 3698 (4051 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu podaje do wiadomości, że z powodu śmierci Wojciecha Rolka dotychczasowego kuratora Franciszka Slęzaka za marnotrawcę uznanego, ustanowiono dla tego marnotrawcy kuratorem Jędrzeja Kubika ze Suchorzowa.

Tarnobrzeg, dnia 3 kwietnia 1891.

L. 7834 (4065 1—3)

Piotr Guguł z Podzameczka uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Wojciecha Sosnowskiego z Podzamebzka.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 26 maja 1891.

L. 6549 (4066 1—3)

Hrycia Hrynia z Wierzbiąża uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Szymków z Wierzbiąża.

C. k. Sąd powiatowy.

Bełz, dnia 13 października 1890.

L. 9849 (4070 1—3)
Nykoła Uhryńczuk z Przerośla uznany marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Iwana Mykietyszyna z Przerośla.
C. k. Sąd powiatowy
Nadwórna, 26 września 1890.

L. 225 (4071 1—3)
Wasyl Iwanyszyn z Hawryłówki uznany został marnotrawcą.
Kuratorem ustanowiono Nykołę Hrynyszzna z Hawryłówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadwórna, 17 stycznia 1891.

L. 1514 (4072 1—3)
Kuryło Typusiak z Pasiecznej uznany umysłowo chorym.
Kuraterem ustanowiono Nykolę Typusiaka z Pasiecznej.
C. k. Sąd powiatowy.
Nadworna, 16 lutego 1891.

L. 6432 (4077 1—3)
Iwan Medwid z Lisiatycz uchwałą ck. sądu obwodowego w Samborze z dnia 31 marca 1888 l. 3822 uznany za chorego na umyśle i postawiony pod kuratelę.
Kuratorem mianowany Fedio Kuryłyszyn z Piotniczan.
C. k. sąd powiatowy
Stryj, 18 maja 1888.

L. 4685 (4095 1—3)
Daniel Perczyński z Husakowa uznany umysłowo chorym a kuratorem ustanowiono Szymona Perczyńskiego.
C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 18 maja 1891.

Upadłości.

L. 23592 (4029 2—3)
Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p., położony majątek Bernharda Wischnowitz, kupca we Lwowie (ulica Sobieskiego 15).
Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy Sądu krajowego Lewickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Starczewskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 1 lipca 1891 godzinę 10 przed południem.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 sierpnia 1891 i podać je na terminie na dzień 2 września 1891 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.
Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 17 czerwca 1891.

Wyroki prasowe.

Z. 133 (3897)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 28 April 1891, Z. 440 3722, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Delavski list Zora“ vom 24 April 1891 wegen des Artikels: „Devetnajsto Stoletje“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1891, Zahl 469 3914, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Delavski list Zora“ vom 29 April 1891 wegen des Artikels: „Delavski in Delavke na Slovenskem“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1891, Z. 3987, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: "Der westböhmische Grenzbote" vom 9 Mai 1891 wegen der gereimten Aufsätze: „Wer regiert?“ und „Antwort“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1891, Z. 3564, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 21 Mai 1891 wegen der Artikel: „Die Freiheit der Arbeiter“, „Correspondenzen“ und „Politische Rundblicke“ nach §§ 302 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1891, Z. 3565, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 9 der Zeitschrift: „Der Textilarbeiter“ vom 21 Mai 1891 wegen des unter „Correspondenzen“ gebrachten Artikels: „Bennisch“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Mai 1891, Z. 3603, die Weiterverbreitung des Heftes Nr. 5 der Zeitschrift: „Die Zeitschwingen“ wegen des Artikels: Der Spiritualismus„ nach § 122 b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Mai 1890, Z. 4280, die Weiterverbreitung der im Verlage und in der Druckerei Gläß in Dresden erschienenen Druckschrift: „Der Untergang Oesterreichs“ nach den §§ 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1891, Z 5774, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 27 Mai 1891 wegen des Artikels: „Politicke Zpravy. Z Cech“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Mai 1891, Z. 5336, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Delnicke Listy“ vom 13 Mai 1891 wegen der Artikel: „V Humpolci — w Sobeslave — Zpravy politicke Rakousko — Papezska enciklika“ nach den §§ 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1891, Z. 2084, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Mährischer Grenzbote“ vom 14 Mai 1891 wegen des Artikels „Ein selbstständiges Zollamt“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis - als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Mai 1891, Z. 2 46, die Weiterverbreitung der Nummer 125 der Zeitschrift: „Iglauer Volksblatt“ vom 24 Mai 1891 wegen des Artikels: „Darf ein Katholik Antisemit sein“ nach § 302 St. G verboten.

Księgi gruntowe.

L. 1990 (4089 1—3)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum ck. sądu obwodowego Samborskiego ogłasza, że arkusze posiadania wraz z aktami, dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Hołowecko powiatu sądowego Staromiejskiego, złożone zostały w ck. Sądzie powiatowym w Staremmieście.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w ck. Sądzie powiatowym w Staremmieście do włącznie dnia 7 lipca 1891.
Sambor, 20 czerwca 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5958 (4059 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Rzeszutko, ażeby do spadku po swoim ojcu śp. Janie Rzeszutko w przeciągu 1 roku się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziedzicami i z ustanowionym kuratorem Walentym Lisakiem pertraktowany będzie.
C. k. Sąd powiatowy.
Tuchów, 20 listopada 1891.

L. 11317 (3628 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Konstantego Orłowskiego ewentualnie jego spadkobierców, że celem doręczenia uchwał w sprawie egzekucyjnej Maryi Czornej przeciw niemu pto 150 zł. aw. zpn. ustanowiono dla niego względnie jego spadkobierców kuratorem adw. dr. Czarnika.
We Lwowie, 4 kwietnia 1891.

L. 11020 (3980 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Puderbeutla w sporze wekslowym Debory Neugasser przeciw niemu kuratorem adw. dr. Wiktor Szancer, a tegoż zastępcą adw. dr. Holcer w Tarnowie ustanowionym i kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 17 czerwca 1891 l. 11020 doręczony został.
Tarnów, dnia 17 czerwca 1891.

L. 2235. (4058 (1—3)
W dniu 16 grudnia 1885 umarł w Sieniechowie Franciszek Łabuz. Sądowi niewiadomo czy oprócz jego żony przysługują komu więcej prawa do spadku po nim pozostałego. Sąd wzywa zatem tych wszystkich, którzyby z jakiegobądź tytułu wnieśli prawo dziedzictwa do tego spadku, zgłosili się, w przeciągu roku wnieśli deklaracyę do spadku przy wykazaniu swego tytułu, gdyż inaczej spadek będzie z tymi pertraktowany i tym przyznany, którzy deklaracyę pownoszą.
Tuchów, 27 maja 1891.

L. 4262. (4069 1—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Mielcu wniesioną została na dniu 14 kwietnia 1891 do l. 4262 skarga Antoniny Bienias przeciw Janowi Maziarzowi o unieważnienie wpisu prawa własności, na którą termin do postępowania ustnego na dzień 10 czerwca 1891 wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu Jana Maziarza jest niewiadomem, prze to ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Brandta w Mielcu, z którym spór ten przeprowadzonym będzie.
Wzywa się tedy Jana Maziarza, aby na powyższym terminie, albo osobiście stanął, lub pełnomocnika ustanowił, albo też kuratorowi udzielił dowodów tej sprawy dotyczących.
C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 17 kwietnia 1891.

L. 2646. (4075)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju w sprawie spadkobierców Karola Bischofa o sprostowanie wpisów w wykazie hipotecznym 814 księgi gruntowej miasta Stryja, zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Izraela Graubarda, Maryę Fischer, spadkobierców Henryka Bischofa, Piotra Wisłokowskiego, Grzegorza Kostków i spadkobierców Jana Frengensa a to: Katarzynę Frengens i Józefa Frengensa, że na podstawie przeprowadzonych w myśl §. 9 ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. dochodzeń, zarządza się równocześnie sprostowanie wpisów hipotecznych w stanie czynnym i biernym stosownie do żądania Edwarda Pandlera z dnia 3 lipca 1890 l. 10719 i spadkobierców Karola Bischofa z dnia 13 sierpnia 1890 l. 13158 i że dla nich kuratorem adw. Dr. Fink w Stryju ustanowiony został.
Stryj, 18 marca 1891.

L. 10228 (3979 1—3)
Tarnowski Sąd obwodowy uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaka Engla ewentualnie tegoż spadkobierców, że przeciw niemu Leon Cybulski wniósł pozew l. 10228/91 o uznanie wierzytelności 105 zł. wa. na rzecz Izaka Engla tabelą płatniczą z dnia 16 maja 1865 l. 5764 co do kupna połowy realności Nk. 40 w Tarnowie na Zawalu położonej wydaną do zasłaty na I. miejscu przekazanej za zgasłą, i że dla niego dr. Szancer kuratorem ustanowiony został, któremu środki obrony doręczyć, lub innego pełnomocnika wymienić ma.
Tarnów, dnia 11 czerwca 1891.

L. 15906. (3598 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem nieznanych z życia i miejsca pobytu Jana Woronę, Ambrożego Woronę, Annę Marfiewicz, Justynę Kusylak, Michała Woronę, Daniela Balaka, Maryannę Hrybak, Maryę Segin, Leopoldynę Turczyńską i Annę Koziołkowską, że ustanowiono dla nich w sprawie Andrzeja Maxymiliana 2 im. hr. Fredro o wykreślenie sumy 600 złr. m. k. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 466¹/₄ i 22¹/₄ we Lwowie na rzecz Jerzego Balaka zaintabulowanej, kuratora w osobie adwokata Dra Starczewskiego z substytucyą adw. Dra Sietnickiego we Lwowie. Wzywa się ich zatem, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą musieli.
We Lwowie 9 maja 1891.

L. 17782. (3599 1—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Febrę Dreslę 2 im. Poch z życia i miejsca pobytu niewiadomą, iż tę uchwałę z dnia 22 listopada 1890 L. 48985 przyjętą została do wiadomości sesya połowy pretensyi Mojżesza Schwarza przeciw spadkobiercom Salamona Pocha w kwocie 315 złr. w. a. zpn. na rzecz Izraela Prokocimera i dozwolono egzekucyjne oszacowanie ³/₄ części z połowy realności pod lk. 102 m. we Lwowie za hipotekę tej pretensyi służącej dozwolone zostało, tudzież uchwała z dnia 7 lutego 1891 L. 2807, którą zezwolono na intabulacyę Izraela Prokocimera, za właściciela tej pretensyi i że uchwały te doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi w osobie adw. dra Konstantego Lewickiego.
We Lwowie 16 maja 1891.

L. 1779 (3582 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brodach ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Golinowskiego w sprawie spadkowej po zmarłym 15 marca 1870 w Hołoskowicach Jozefie Golinowskim w celu doręczenia tusądowej uchwały z dnia 4 lipca 1890 l. 10564 i dalszych uchwał sądowych kuratorem ad actum adwokata krajowego dr. Orskiego w Brodach.
O tem uwiadamia się Franciszka Golinowskiego, by się do tegoż kuratora odniósł lub też innego pełnomocnika ustanowił.
C. k. Sąd powiatowy.
Brody, dnia 17 lutego 1891.

L. 19846. (3625 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. I. we Lwowie, podaje do wiadomości, że na dniu 29 sierpnia 1888 w Wołoskiej wsi zmarła Paulina Wodzińska bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy do spadku po ś. p. Paulinie Wodzińskiej powołane są między innymi siostry zmarłej: Felicya Greglewska, Karolina Kamińska i Franciszka Ostapowicz, które obecnie już nie żyją, a z których pierwsza i druga pozostawiły potomstwo sądowi z imienia i miejsca pobytu nieznane zaś z pomiędzy potomstwa jakie trzecia umierając pozostawiła, Leontyna zamężna Zadurowicz i Aleksander Ostapowicz, obecnie już także nie żyją, gdy wreszcie i tychże spadkobiercy z imienia i miejsca pobytu sądowi nie są wiadomi i gdy nieznani są również spadkobiercy, względnie prawnabywcy powołanych do spadku ks. Ernesta Wodzińskiego, Stanisława Wodzińskiego i Mikołaja Ostapowicza, przeto wzywa się wszystkich sądowi z imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania nieznanych spadkobierców, względnie prawonabywców Felicyi Greglewskiej, Karoliny Kamińskiej, Leontyny Zadurowicz, Aleksandra Ostapowicza, ks. Ernesta Wodzińskiego, Stanisława Wodzińskiego i Mikołaja Ostapowicza, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku tego w myśl §. 128 pat. ces. z dnia 9 sierpnia 1854 l. Dpp. 208, by w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzonym będzie tylko z tymi i tym przyznany, który oświadczenie do spadku wniesli i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali.
Lwów 22 maja 1891.

L. 2798. (3616)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w dniu 22 maja 1891 wykreślił z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firmę handlu mięszanych towarów w Limanowy do Eugeniusza Rozwadowskiego należącego, „Eugeniusz Rozwadowski“ z powodu przemiany tejże firmy w firmę spółkową i równocześnie do rejestru handlowego dla firm spółkowych wpisał spółkę handlową pod firmą "Eugeniusz Rozwadowski i Syn", że spółka ta handlowa jawna składa się ze spólników Eugeniusza Rozwadowskiego i Zygmunta Rozwadowskiego w Limanowie zamieszkałych, ma siedzibę w Limanowie, istnieje od 1 maja 1891; zastępywać spółkę obaj spólnicy Eugeniusz Rozwadowski i Zygmunt Rozwadowski będą zarówno uprawnieni a podpisywać w ten sposób, że pod firmą: „Eugeniusz Rozwadowski i Syn“ stampilią wyciśniętą podpisze jeden z nich imię i nazwisko swoje, lub też obydwaj takowe podpiszą.
Nowy Sącz, 16 maja 1891.

L. [illegible]58 (4060 2—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Pawła Pielichowskiego w Przemyślu o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod lk. 146 w Przemyślu na Zasaniu w tamtejszym powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parceli budowlanej 1703 o powierzchni 137 kwadratowych sążni powstałej z części parceli bud. l. 2299/3 i 2299/4 a graniczącej na wschód z realnością pod lk. 257 Piotra Wiśniewskiego, na północ z rządowym traktem węgierskim, na południe z realnością lk. 405 Tomasza Inglita, na zachód z realnością pod lk. 235 Macieja Zaleskiego i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 września 1891 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 września 1891 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy, wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 listopada 1891 tem pewniej wnieśli, ile w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 6 maja 1891.

L. 10973. (4057 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jak handlowy w Tarnowie, zawiadamia mieszkającego w cesarstwie rossyjskiem Konstantego Russockiego, iż w sporze wekslowym Reginy Bandównej przeciw niemu o 100 zł. wa. dla niego kuratorem adw. dr. Alojzy Malawski w Tarnowie, a tegoż zastępcą adw. dr. Wiktor Szancer w Tarnowie ustanowionym, kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 18 czerwca 1891 l. 10973 doręczony został.

Wzywamy Konstantego Russockiego, aby u ustanowionego kuratora zgłosił się, temuż środki obronne udzielił, lub też innego ustanowił pełnomocnika, ile że w razie przeciwnym niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Tarnów, 18 czerwca 1891.

L. 11021 (3981 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia pobytu Markusa Puderbeitla w sporze wekslowym Debory Neugasser przeciw niemu o 50 zł. wa. dla niego kuratorem adw. dr. Szancer w Tarnowie a tegoż zastępcą adw. dr. Holzer w Tarnowie ustanowionym a kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 17 czerwca 1891 l. 11021 doręczony został.

Tarnów, dnia 17 czerwca 1891.

L. 5057 (3584 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie w sprawie egzekucyjnej Józefa Schatz przeciw Wolfowi Wiesenthal pto 260 zł. 30 ct. aw. zpn. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Wiesenthala, że dla niego ustanowiono kuratorem adw. dr. Diamanta w Czortkowie, któremu przeznaczoną dla niego uchwałę z dnia 8 lutego 1891 l. 1075 doręczono.

Jest więc rzeczą Wolfa Wiesenthala ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki dostarczyć lub innego zastępcę ustanowić, w przeciwnym bowiem razie mogące powstać ze zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze.

Czortków, dnia 22 kwietnia 1891.

L. 2341 (4025 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Macieja Rogozińskiego, iż Józef Gil wytoczył przeciwko niemu i spóln. proces o własność 25 parcel z realności whl. 22 ks. gr. gm. Kozłów objętej, i że do rozprawy ustnej wyznaczono termin na 15 lipca 1891 godz. 9 rano.

Wzywa się więc Macieja Rogozińskiego, aby do rozprawy albo osobiście stanął albo też udzielił informacyi kuratorowi swemu Janowi Mycińskiemu w Żabnie pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, dnia 29 maja 1891.

Doniesienia prywatne.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.